

28 STRON NA ŚWIĘTA!

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Zdrowego i spokojnego
Bożego Narodzenia

życzy redakcja



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4 zł (w tym VAT 8%)

17.12.2020 r.

Nr 51 (3216)

www.GlosZabrze24.pl

Lista najbardziej wpływowych zabrzan roku 2020



CZYTAJ STR. 14-15

- Ormiańskie biskupstwo w przykościelnej kaplicy?
- Jazda w kółko, czyli zabrzanie pokochają ronda?
- Fabryka Izery jednak nie u nas
- Wigilie na wynos
- Ostatnia droga wielkiego kapłana

str. 2
str. 6
str. 7
str. 10
str. 11

- Tajemnice zabrzańskiego zamku
- Jak WRONa święta Siechowi zabrała
- Zabrzanka z Baszkirii
- Policjanci wynieśli z ognia staruszka
- Bokserzy po(d)bili Litwę

str. 13
str. 16
str. 17
str. 22
str. 26

**Następny
GŁOS
w kioskach
30 grudnia 2020**

REKLAMA



ŻYCZENIA

Boże Narodzenie daje nam radość i wzbudza nadzieję.

Niech w tym trudnym czasie pandemii Święta będą pełne bliskości, miłości i pokoju.

Na Święta i Nowy 2021 Rok życzymy zdrowia, błogosławieństwa bożego, możliwości realizacji planów i spełnienia marzeń.

**Łucja Chrzęstek-Bar
Przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z Radnymi**

**Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent Miasta Zabrze**



ISSN 0209-2719



5 1

9 770209 271921

Czy w Zabrze powstanie biskupstwo obrządku ormiańskiego?

Jest duża szansa, iż w dawnej kaplicy na terenie Szpitala Specjalistycznego (Zabrze, ul. Skłodowskiej-Curie / Jagiellońska) powstanie pierwszy w kraju kościół i główne biskupstwo Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego! Taką wstępną propozycję złożoną przez ambasadora Armenii – Samvela Mkrtchyan oraz ks. archimandrytę (zwierzchnika Kościoła) Tarona Ghulikyana miał zaakceptować marszałek województwa śląskiego, który zarządza zabrzańską lecznicą. Nic dziwnego, że członkowie ormiańskiej delegacji przyjechali natychmiast do naszego miasta, by spotkać się z posłem Tomaszem Olichwerem (działa w parlamentarnym zespole ds. Armenii) i przede wszystkim zobaczyć obiekt, który być może będą mogli na nowo uczynić miejscem chrześcijańskiego kultu.

Społeczność Ormian liczy na Śląsku trzy tysiące osób (w Zabrze jest to kilkaset osób), zaś szefem i oficjalnym reprezentantem tej wspólnoty jest zabrzezanin (z zamieszkania) Hracja Bojadżjan, który również uczestniczył w prowadzonych rozmowach. – Na ziemiach polskich naszego kościoła nie ma już od 1630 roku. Dopiero w 2010 roku nasza wspólnota kościelna została reaktywowana i ponownie zarejestrowana właśnie w Zabrzu. Do formalnego utworzenia pierwszego biskupstwa Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego na cały kraj brakuje nam jednak świątyni – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** Hracja Bojadżjan. Jak dodaje, zarówno marszałek województwa, jak i dyrektor zabrzańskiego Szpitala Specjalistycznego, wyrazili pełne zrozumienie i poparcie dla przekazania kaplicy wier-
nym Ormianom. – Oczywiście,

potrzeba będzie tam wykonać wiele prac remontowych, ale damy sobie z tym na pewno radę. To dla nas wielkie wydarzenie, gdyż dotąd gromadzimy się na Śląsku na modlitwie wyłącznie w udostępnianym nam katowickim kościele św. Piotra i Pawła – podkreśla.

– Potrzebę posiadania przez Ormian w Polsce własnego kościoła popiera również ks. Jan Kopiec, biskup Diecezji Gliwickiej – podkreśla poseł Olichwer. Zaś radny Marian Rau, szef biura poselskiego dodaje: – Trzeba wspierać Ormian także z tego względu, że tam toczy się w tej chwili wojna, w której giną właśnie chrześcijanie. W kontekście naszej wiary znamienne było to, że do spotkania w Zabrzu doszło dokładnie 4 grudnia, a więc we wspomnienie św. Barbary, patronki górników. Tymczasem okazało się, że ksiądz archimandryta miał na piersi zawieszony

Ambasador u posta



krzyż z utopionymi relikwiami tej świętej.

Jak można dowiedzieć się z opracowania dr Jakuba Osieckiego, Apostolski Kościół Ormiański powstał 1700 lat temu, a Armenia jako państwo szczyści się, iż jako pierwsza przyjęła chrześcijaństwo jako religię państwową. „Stało się to możliwe dzięki charyzmatowi religijnemu i politycznemu Grzegorza Oświeciciela, który uznawany jest za patrona tego Kościoła. Kościół ormiański od chwili powołania walczył jednak o przetrwanie i niezależność, a wiek XX stanowi pod tym względem okres szczególny. W roku 1915

miało miejsce ludobójstwo, które na zawsze zaburzyło niepowinno równowagę, w której funkcjonowali chrześcijanie w Imperium Osmańskim i na całym Bliskim Wschodzie. Wymordowanie 1,5 miliona Ormian i zniszczenie struktur Kościoła we wspomnianym 1915 roku sprawiło, iż instytucja ta niemal przestała istnieć. Zlikwidowany został urząd patriarchy Achamar, a katolikos Cylicyjski zmuszony został do ucieczki, by ostatecznie osiąść w Libanie. Część Ormian jednak uciekła, bądź to na Bliski Wschód, do Europy i do Stanów Zjednoczonych, czy też na Kaukaz. Kościół ormiański utracił

historyczną przestrzeń działalności w Azji Mniejszej, a w kilka lat później stanął w obliczu eksterminacji ze strony bolszewików w ojczyźnie, na Kaukazie Południowym. Sowietyzacja doprowadziła do likwidacji struktur tego Kościoła już w roku 1932 a katolikos z Eczmiadzyna, Choren Muradbekian zmuszony został do współpracy z rządem komunistycznym w Erywanii. Ostatecznie zgładzono go w roku 1938 w jego własnym mieszkaniu. Co znamienne Apostolski Kościół Ormiański reaktywowano zaraz po zakończeniu II wojny światowej i stało się to za aprobatą władz komunistycznych w Erywanii i Moskwie. Prześladowania tego Kościoła i wiernych ostatecznie osłabły w połowie lat 50. i na początku lat 60. wraz z rozbudzeniem wśród Ormian nastrojów narodowych. Okres ten miał szczególne znaczenie dla Kościoła, gdyż ten podjął trudną rolę mediatora pomiędzy Diasporą a rodakami w sowieckiej ojczyźnie. Po roku 1965 nastąpiło ożywienie religijne w Armenii, co znacząco wykreowało na nowo budowaną tożsamość narodu ormiańskiego (w ramach ZSRR).” (pj)

OGŁOSZENIE



INWESTYCJA ZBM-TBS W ZABRZU

Nabór wniosków na mieszkania pod wynajem





Nowe mieszkania pod wynajem z planowaną realizacją na lata 2021 – 2023. Informacje w sprawie inwestycji udzielane będą wyłącznie telefonicznie pod nr 32 37 33 919 lub poprzez e-mail: techniczny@zbm-tbs.zabrze.pl. Wnioski przyjmowane będą w biurze podawczym tut. Spółki (pl.Warszawski 10, II piętro, pokój nr 219)




www.zeromskiego.zabrze.pl


www.facebook.com/zbm.tbs/



Trzykondygnacyjny budynek mieszkalny wybudowany przez MTBS w Tarnowskich Górach (to spółka z udziałem m.in. gminy Zabrze) zostanie dziś (17 grudnia) oddany do użytku przy ul. Żywieckiej 25 w Zabrzu-Kończycach. W nieruchomości wyodrębniono jedenaście mieszkań, do których klucze odbiorą nowi lokatorzy. Warta 3,3 mln zł inwestycja jest kontynuacją przedsięwzięcia budowlanego realizowanego w tej części miasta od 2013 roku. Od tego czasu za kwotę ponad 20 mln zł powstało tutaj małe osiedle, skupiające już 7 budynków mieszkalnych z 90 nowymi mieszkaniami.

Rozbudowa osiedla następuje dzięki pieniądzą z budżetu Zabrze, finansowaniu zwrotnemu z Banku Gospodarstwa Krajowego, partycypacji przyszłych lokatorów oraz wspomnianego Międzygminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W najnowszym budynku znajduje się jedenaście mieszkań jedno-, dwu- i trzypokojowych. Na parterze przewidziano także pomieszczenia techniczno-gospodarcze: komórki lokatorskie, wózkownię, suszarnie... – Powstałe dotąd budynki przy ul. Żywieckiej tworzą urokliwe osiedle. Aby

zwiększać jego atrakcyjność, planujemy w najbliższych miesiącach rozbudować plac zabaw i stworzyć siłownię pod chmurką – mówi prezes zarządu MTBS, Franciszek Paśmionka. Duże zainteresowanie najmem mieszkań

w konwencji TBS-u sprawia, że miasto i spółka kontynuuje działania w tej formule, czego efektem jest podejmowanie kolejnych inwestycji: w następnym etapie mają przy ul. Żywieckiej powstać kolejne trzy bloki.

Warto przypomnieć, że tylko w ubiegłym roku przy ul. Trocera miasto za pośrednictwem spółki gminnej ZBM-TBS wybudowało osiedle Trocera. Składa się ono z sześciu czterokondygnacyjnych budynków



PRZEMYSŁAW JARASZ

o łącznej liczbie 72 mieszkań. Koszt inwestycji wyniósł ok. 15 mln zł, z czego około połowę spółka pozyskała z kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pozostałe środki to dofinansowanie miasta Zabrze oraz środki własne spółki, w tym partycypacja lokatorów.

Kolejne inwestycje mieszkaniowe realizowane są w Zabrzu także przez podmioty prywatne. Konsekwentnie rozbudowywane są osiedla domów jednorodzinnych – Słoneczna Dolina (os. Kopernika) oraz domy w Grzybowicach. Inwestorzy budują także kolejne osiedla budynków wielorodzinnych, w tym największy projekt Zielona Dolina (Mikulczyce), który docelowo zakłada utworzenie blisko tysiąca nowych mieszkań. Ponadto powstaje wiele punktowych inwestycji w różnych dzielnicach: przy ulicach Paderewskiego, Nad Potokiem, Słowackiego, Curie-Skłodowskiej, Pyki oraz al. Korfantego. (pej)

ŻYCZENIA



Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Narodzenia Pańskiego oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2021

życzy Wojciech Szarama
Poseł na Sejm RP
Przewodniczący Komisji do spraw Kontroli Państwowej.



Tym razem nie noc, a tylko...

Wieczór Konfesjonałów

W tym roku z racji pandemii nie odbędą się (nie tylko w Zabrzu) spowiedzi znane w całej Polsce jako *Noc Konfesjonałów*. Jednak duszpasterze dekanatu zabrzańskiego postanowili ułatwić pojednanie z Bogiem w przedświątecznym okresie osobom pracującym do późnych godzin. Takie *Wieczory Konfesjona-*

łów przed wigilią odbędą się w następujących kościołach naszego miasta: św. Andrzej (pn., wt., śr. – godz. 17-21), św. Franciszek (wt., śr. – godz. 19-22), św. Antoni, św. Józef i św. Kamil (wt. i śr. – godz. 20-22), św. Anna i Świętego Krzyża (śr. – godz. 20-22). Również w wielu parafiach z racji ograniczenia ilości

wiernych na mszach św. odbędą się dodatkowe pasterki w wigilię Bożego Narodzenia. Szczegółowe informacje dotyczące zasad epidemicznych obowiązujących w kościołach, spowiedzi oraz mszy w okresie przed- i świątecznym, powinny już znaleźć się na wszystkich stronach internetowych parafii. (jak)

ZYCZENIA

**Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku,
wszystkim mieszkańcom Zabrze
wiele łask, dużo zdrowia i odporności.
Życzę wzmocnienia w wierze,
niegasnącej nadziei i miłości, która nie zawiedzie.**

**W imieniu prezesa Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin
dr Bogusława Rogalskiego,
wszystkich jego członków i swoim własnym
Mirośław Dynak, przewodniczący ZHR w okręgu gliwickim**



Tradycyjnie w Zabrzu przyznano społecznikom działającym na rzecz środowiska lokalnego tytuł **Wolontariusza Roku**. Nagroda honoruje dobroczynną działalność osób, które bez względu na wiek, wykształcenie, czy stan zdrowia, pracują nieodpłatnie na rzecz mieszkańców Zabrze.

Wolontariusze i Tytani Warto pomagać



W kategorii indywidualnej nagrodę otrzymali: Ewa Koper (Centrum Organizacji Pozarządowych), Robert Teodorczak (Klub Jeździecki Maciejówka MOSiR Zabrze) oraz Antoni Strzoda (stowarzyszenie Fenix). Z kolei w zespołowej kategorii wyróżnieni zostali: Renata Adamczyk i Beata Olejnik (Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca), Halina Cyganek, Elżbieta Czajkowska, Jacek Czopek, Gabriela Kaczmarek, Beata Królak, Piotr Kruszcowski, Marek Michalski, Jolanta Lewińska, Łucja Pal, Elżbieta Piwowarczyk, Krzysztof Stefanik, Marcin Stodulkiewicz, Waldemar Strzelecki i Sonia Zembrzycka (Forum Organizacji Pozarządowych

Działających na rzecz Osób Niepełnosprawnych, Chorych i ich Rodzin - Razem) oraz Ryszard Partyka i Krzysztof Masiarek (Centrum Integracji Osób Niepełnosprawnych Koliber). Wręczenie tytułów i spotkanie z władzami miasta odbyło się w ubiegłym tygodniu w Ratuszu.

W tym tygodniu wyłonieni natomiast zostaną – w IV edycji plebiscytu organizowanego przez Centrum Organizacji Pozarządowych - Tytani Społeczni Zabrze 2020. Ten plebiscyt z kolei ma uhonorować organizacje pozarządowe, które pomimo pandemii podejmują istotne i zróżnicowane wyzwania społeczne oraz działania na rzecz zabrzańskiej społeczności lokalnej. (jak)

ZYCZENIA



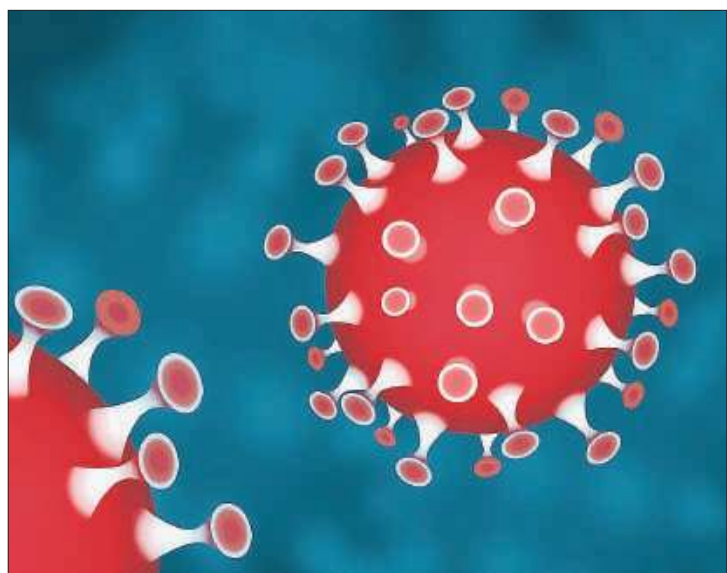
"Narodził się Jezus Chrystus,
bądźmy weseli,
Chwała Mu na wysokości
nucą Anieli:
Gloria, gloria, in excelsis Deo!
Gloria, gloria, in excelsis Deo!"

Radosnego przeżycia
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiego dobra
w Nowym Roku
życzą Halina Bieda
Senator RP
i Tomasz Olichwer
Poseł na Sejm RP



Na koronawirusa zmarło już 72 zabrzań Nowe obostrzenia na święta?

Pandemia koronawirusa – choć względnie opanowana – wciąż nie odpuszcza, co niestety najdobitniej widać po ilości zgonów. W Zabrzu w ciągu minionego tygodnia (od ostatniego wydania GŁOSu), zmarło aż 16 mieszkańców, co oznacza, że od początku trwania pandemii śmierć poniosło już 72 zabrzań. Tymczasem rząd daje do zrozumienia, że być może już dzisiaj (17 grudnia), wzorem innych krajów europejskich, wprowadzi nowe obostrzenia na okres świąteczno-noworoczny, które mają uchronić Polaków przed pojawieniem się trzeciej fali zachorowań.



– Najgorzej było w ubiegły piątek (11 grudnia), kiedy to tylko jednego dnia poinformowano nas o zgonie aż sześciu zabrzań, u których potwierdzono zakażenie covid 19. Na

szczęście zmniejsza się ilość dobowych zakażeń w mieście. Jeszcze niedawno było ich codziennie ponad 100, a w tej chwili jest ich 10-50. Jakaś względna stabilizacja więc

nastąpiła, choć do powrotu do normalności jeszcze jest daleka droga – mówi Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego UM w Zabrzu.

W naszym mieście, jak dotąd, zakaziło się groźnym wirusem 4712 osób. Na szczęście, Szpital Miejski w Zabrzu, przemianowany na jednoimiennej dedykowany chorym na covid, cały czas na bieżąco daje radę obsługiwać i przyjmować wszystkich poważnie chorych pacjentów, także tych wymagających podłączenia do respiratora. Niestety, część z tych osób nie doczeka tegorocznych świąt, a dla ich bliskich będą to bardzo trudne chwile... – Uzyskaliśmy natomiast informację, iż decyzją ministra zdrowia 4 grudnia zaniechano prowadzenia oddziału covidowego w Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Skłodowskiej-Curie. W ostatnich dniach pojawiły się tam pewne perturbacje z racji tego, iż jeden z pacjentów oddziału intensywnej terapii okazał się być zakażony koronawirusem. Ale sytuacja wydaje się być tam w pełni opanowana – wyjaśnia naczelnik Nowakowski. (pej)



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYANSKA

Gabinety w przychodni jak nowe Windą do lekarza

W miniony piątek (11 grudnia) w samo południe oficjalnie – z uwagi na pandemię, w kameralnym gronie – otwarto nowy gabinet diagnostyki obrazowej w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Opifer, przy ul. Pawliczka w Zabrzu.

Kompleksowo wyremontowano m.in. gabinety masażu i lekarskie, które zostały dodatkowo wyposażone w nowoczesne i nieszkodliwe dla ludzi lampy do dezynfekcji pomieszczeń. Prezes Opifera – dr Grażyna Kaźmierczak

najbardziej dumna jest z najnowszej generacji cyfrowego aparatu do badań rentgenowskich (na zdjęciu „testuje” go Jan Pawluch, dyrektor biura prezydenta miasta). Pacjenci zaś ze szczególnym uznaniem wypowiadają się o windzie, którą teraz z parteru mogą wygodnie wjechać na II piętro, bez konieczności pokonywania stromych schodów, co zwłaszcza dla osób starszych i poruszających się o kulach, było od lat udręką. Remont został w znacznym stopniu dofinansowany z funduszy europejskich. (eska)

Liczą się konkrety, CZYLI PLAN DLA PRACY I ROZWOJU

Pandemia COVID-19 odmieniła świat, jaki znaliśmy. Zmieniła nie tylko to, jak funkcjonujemy w społeczeństwie, ale także wpłynęła na gospodarkę. Sprawiała też, że wszyscy musimy się nauczyć, jak w niej funkcjonować. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wicepremier Jarosław Gowin przygotował Plan dla Pracy i Rozwoju.

Ten plan powstał, bo Polacy – pracownicy i firmy – muszą znowu poczuć się bezpiecznie. A zatem potrzebują nie ogólnych wizji, idei czy strategii, ale planu konkretnego i pewnego, rozpisanego na działania i terminy. Dzięki niemu warunki prowadzenia działalności gospodarczej staną się przewidywalne.

W czasach kryzysu należy przede wszystkim zapewnić byt polskim rodzinom i przetwarzanie polskim firmom. Praca jest tym, co łączy pracowników i pracodawców. Wszystkie działania mają służyć więc i jednemu, i drugiemu. Kryzys i pandemia kiedyś miną i dlatego należy myśleć o przyszłości – o jak najszybszym powrocie gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nie można wyłącznie pomagać tu i teraz, ale w ramach planu kłaść fundamenty pod przyszłość. Dlatego liczą się konkrety.



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach. Pierwszy z nich to bezpośrednia pomoc. Na tarczę branżową oraz na kontynuację tarczy finansowej PFR przeznaczone zostanie ok. 40 mld zł. Pomoc ta obejmuje zwolnienia z ZUS, postojowe dla małych firm, dopłatę do 2 tys. zł z Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych, dotację do 5 tys. zł dla mikro i małych firm, możliwość umorzenia w 100% subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju, dofinansowanie do 70% kosztów stałych, a także wieloletnie korzystne oprocentowane kredyty inwestycyjne udzielane przez Polski Fundusz Rozwoju i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Drugi obszar to nowy kierunek, czyli pakiet działań wspierających firmy zmuszone do transformacji i dostosowania się do zmieniionych potrzeb rynku. Dotyczy to także osób dotkniętych bezrobociem. Do takich działań należy program „Pierwszy biznes”, czyli nisko oprocentowane pożyczki i dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej. Oferta obejmuje program „Nowy Start”, czyli warsztaty i szkolenia eksperckie, ułatwiające



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach

ponowne rozpoczęcie działalności gospodarczej w rzeczywistości post-covidowej. Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z „Polityki Nowej Szansy”, czyli środków na restrukturyzację firm mających kłopot z płynnością.



Trzeci obszar to impuls dla rozwoju. To tarcza prawna, czyli ustawy deregulacyjne, a także cyfryzacja gospodarki polegająca na przeniesieniu wszystkich procedur do sieci. Ten obszar to nowe prawo zamówień publicznych – zdecydowanie uproszczone, ale też np. dające możliwość stosowania

w zamówieniach publicznych zaliczki. Kolejnym elementem z tego obszaru jest krajowy plan odbudowy, będący kompleksowym programem reform i projektów strategicznych, którego celem jest wzmocnienie odporności społecznej i gospodarczej oraz budowa potencjału polskiej gospodarki. Przygotowany został także pakiet na rzecz mieszkalnictwa, a w nim między innymi 1,5 mld zł jako wsparcie w budowie mieszkań dla gmin, czy ustawa mieszkanie za grunt. Oprócz tych rozwiązań powstaje nowa polityka przemysłowa, czyli przemysłowy pakiet impulsów rozwojowych dla branż wnoszących największą wartość dodaną w eksporcie. Wreszcie, przeznaczonych zostało 8 mld zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Środki te przeznaczone są dla firm na osiągnięcie nowych przewag konkurencyjnych na rynkach światowych. Przewidziana jest między innymi ulga na robotyzację.

Plan jest otwarty oraz elastyczny i będzie sukcesywnie uzupełniany wraz z realizacją kolejnych przedsięwzięć. Powstaje on w dialogu z pracodawcami i związkami zawodowymi. Warto poznać szczegóły!

Szczegóły znajdują się na stronie

LiczaSieKonkrety.gov.pl

Czy w ślad za nowym rondem na styku ulic Wolności i Brysza podobne rozwiązania zostaną zastosowane w mieście na szerszą skalę?

Kołami w kółko

W ocenie zabrzańskiej drogówki, rewolucyjnie wręcz poprawiło się bezpieczeństwo ruchu samochodowego na skrzyżowaniu ulic Wolności i Brysza (na zdjęciu), odkąd utworzono tam, prowizoryczne na razie, rondo. – W zasadzie nie odnotowujemy tam już żadnych wypadków czy kolizji, które dotąd były tu utrapieniem kierowców. Dlatego w pełni popieramy pomysł pozostawienia takiego rozwiązania na stałe – mówi w rozmowie z GŁOSEM Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji w Zabrzu, chociaż na początku tego tygodnia (7 grudnia) doszło tam jednak do kolizji, w następstwie której musiała interweniować nie tylko policja, ale także jednostka strażacka. Miejski zarząd dróg zaplanował gruntowne przebudowanie tego miejsca, by w pełni nie tylko przypominało rondo, ale także odpowiadało jego wymogom technicznym.



JAKUB LAZAR

O tym, że gmina poważnie rozważa pozostawienie na stałe tymczasowego ronda (utworzonego w związku z modernizacją torowiska) pisaliśmy już pod koniec listopada. Teraz klamka zapadła ostatecznie, a MZDiI przestał się upierać, że rondo „nie zmieści” się w tym miejscu. – Na razie dopracowaliśmy

tymczasowe oznakowania drogi, natomiast w przyszłym roku przewidujemy poważniejszą przebudowę skrzyżowania, a więc jego tzw. infrastrukturę twardą, by faktycznie wyglądało jak rondo. Przewidujemy wyplaszczanie krawężników, by zwłaszcza większe pojazdy mogły tu bezproblemowo manewrować, chcemy też

zlikwidować tymczasowe żółte barierki na końcu zaślepionej ulicy Wandy i stworzyć chodnik dla pieszych. Ulica Wandy zostanie bowiem w takim zaślepionym stanie już na stałe – mówi wicedyrektor wspomnianej jednostki, Adam Kołatek.

Jak dodaje, na stałe też zlikwidowany zostanie lewoskręt

przy ul. Wolności dla pojazdów zmierzających od ul. Stalmacha do zakładów Powen. Tak uzgodniono z kierownictwem firmy, zapewniając jej natomiast swobodny wyjazd z zakładu zarówno w lewo, jak i w prawo.

Z takiego rozwiązania zadowoleni są nie tylko policjanci i większość kierowców, ale także radny Kamil Zbikowski z Lepszego Zabrza. To on bowiem już w 2015 roku złożył do pierwszej edycji budżetu obywatelskiego projekt wybudowania tu ronda. Wtedy jednak, podobnie jak i nam, zarząd dróg tłumaczył, że rondo nie może tam powstać z przyczyn technicznych. – Cieszę się, że zarząd dróg zmienił zdanie i ulatwił kierowcom życie – komentuje Zbikowski.

Dyrektora Kołatka spytaliśmy więc wprost: co się zmieniło na tym skrzyżowaniu, że teraz rondo się mieści i na papierze i w realu? – Teraz zatrudniamy już tak dobrych inżynierów, że mimo wszystkich ograniczeń i uwarunkowań, są w stanie zaprojektować w tym miejscu ruch okrężny. Proszę też pamiętać, że remont torowisk tramwajowych i zmiana ustawienia słupów trakcyjnych spowodowały zmianę geometrii tego skrzyżowania – wskazuje.

Tymczasem inny radny Lepszego Zabrza – Grzegorz Lubowiecki, złożył niedawno interpelację, by wzorem tego miejsca podobne rozwiązanie zastosować w Mikulczycach, na równie ruchliwym skrzyżowaniu ulic Kościuszki, Tarnopolskiej i Chopina (obok Lidla). Tutaj jednak MZDiI nie zamierza ustępować. – Przeprowadzono wiele analiz i symulacji, z których wynika, że rondo się tam nie sprawdzi. Docelowo zamierzamy natomiast

przebudować owo skrzyżowanie i wprowadzić tam sygnalizację świetlną. I mając na względzie takie właśnie rozwiązanie, wkrótce przebudowane zostanie tamtejsze torowisko – wyjaśnia Kołatek.

Jeszcze inną propozycję zgłosił na komisji gospodarki komunalnej do przyszłorocznego budżetu radny Koalicji Obywatelskiej – Marian Rau. Jego zdaniem rondo należałoby zbudować na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego, Pokoju i wjazdu do dwóch marketów. – Tam jest duże natężenie ruchu z uwagi na bliskość szkół, dużego osiedla, cmentarza, ogródków działkowych i właśnie sklepów. Mój pomysł poparło większość radnych tej komisji, jak i komisji budżetu. Oczywiście to tylko propozycja, ostateczna decyzja należeć będzie do prezydenta miasta i wspierającej jej większości w Radzie Miasta, ale to rozwiązanie wydaje się być konieczne – uważa radny Rau.

Zupełnie przeciwnego zdania jest przewodniczący komisji gospodarki komunalnej Ferdynand Reiss z PiS, który głosował przeciwko temu wnioskowi do budżetu. – Staram się nie komentować wniosków inwestycyjnych, ale dla mnie ten pomysł jest niedorzeczny. Przecież tam jest planowana gruntowna modernizacja całego tego ostatniego fragmentu ulicy Piłsudskiego aż do ul. Wolności. Budowanie tam w tej chwili nowego ronda przypomina mi trochę sytuację, jakby ktoś kładł nowe gładzie gipsowe na ścianę, którą zamierza potem skuć z powodu wymiany rur – tłumaczy obrazowo swoją decyzję przewodniczący Reiss. Jego opinię podziela też Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Komunalnej. – Rondo prędzej widziałbym dalej, na połączeniu ulicy Piłsudskiego z Wolności, bo tam krzyżują się dwie główne drogi. Ale oczywiście przyjrzymy się tej propozycji i weźmiemy pod uwagę przy tworzeniu koncepcji dalszej przebudowy ul. Piłsudskiego – podsumowuje wicedyrektor Kołatek.

Sam radny Rau uważa jednak, że właśnie takie sprawy i bolączki leżą zabrzanom najbardziej na sercu, a nie wielkie „pomnikowe” inwestycje. – Miasto prawie w ogóle nie remontuje dróg, w efekcie czego są dziurawe i krzywe. W mijającym roku przekazano na ten cel zaledwie dwa miliony złotych, a i tak nie wszystko wykorzystano – podkreśla. Ale przyznaje, że z uznaniem przyjął inwestycje drogowe, takie jak modernizacja ul. Piłsudskiego oraz budowa zupełnie nowego ronda przy jej skrzyżowaniu z ul. Roosevelta.

PRZEMYSŁAW JARASZ

ŻYCZENIA

Zdrowych, spokojnych, pełnych rodzinnego domowego ciepła Świąt Bożego Narodzenia, a także wszelkiej pomyślności i samych sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku

życzą

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy

Zarządu Budynków Mieszkaniowych

Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu



ZBM-TBS ZABRZE



O włos od wielkiego kontraktu i bodźca gospodarczego była Ruda Śląska. W ostatnich dniach poinformowano, że długo oczekiwana fabryka polskiego samochodu elektrycznego Izero powstanie jednak w Jaworznie, choć na ostatniej prostej Ruda Śląska wciąż była brana pod uwagę jako alternatywna lokalizacja. Z kolei Zabrze odpadło z tej konkurencji w przebiegach. – **Rozmowy prowadziła osobiście prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, ale nie byliśmy w stanie zaproponować terenu inwestycyjnego o oczekiwanej powierzchni przekraczającej 100 hektarów – mówi Rafał Kobos, pełnomocnik prezydent ds. inwestorów.**

O przegranej Rudy Śląskiej (teren po hucie Pokój) poinformował we wtorek wiceprezydent Krzysztof Mejer: „Polska fabryka samochodów elektrycznych nie powstanie w Rudzie Śląskiej, tylko w Jaworznie. O lokalizacji tej inwestycji przesądziło wiele spraw. Wielkość działki inwestycyjnej, dostępność do mediów (prąd, gaz) oraz doskonała lokalizacja. Fabryka zajmie powierzchnię 118 ha, a jej dostawcy, kooperanci kolejnych 200 ha. Takich terenów inwestycyjnych w Rudzie Śląskiej nie mieliśmy. Mimo to cieszymy się z tej inwestycji.

Fabryka polskiego samochodu elektrycznego nie powstanie jednak ani w Rudzie Śląskiej, ani tym bardziej w Zabrzu

Izero nie dla nas



randum o współpracy przy przygotowaniu terenu pod budowę pierwszej w Polsce fabryki samochodów elektrycznych właśnie na Śląsku.

Symboliczne „wbicie łopaty” pod inwestycję jest planowane w roku 2021. Sama budowa fabryki to około dwa miliardy złotych, a całkowity koszt inwestycji w polski samochód elektryczny został określony na pięć miliardów złotych! Dzięki nowej fabryce pracę znajdzie tu jednak kilkanaście tysięcy osób: 3 tys. w zakładzie w Jaworznie oraz ok. 12 tys. u dostawców i kooperantów. Produkcja aut rozpocznie się w 2024 roku.

Według założeń nie będziemy kupować Izero, tylko je wynajmować płacąc miesięczne raty. Mają być atrakcyjne i zawierać również koszt energii elektrycznej. To możliwe, bo ElectroMobility Poland jest kontrolowana przez cztery koncerny energetyczne: PGE, Energe, Eneę oraz Tauron. Mimo to spółka zajmująca się rozpoczęciem produkcji Izery

liczy na wsparcie z budżetu państwa. Wytwarzanie samochodów w nowych zakładach ma ruszyć w 2024 roku, a docelowa zdolność produkcyjna fabryki samochodów to 200 tys. aut rocznie. Na początkowym etapie produkcji najbardziej zaawansowane technologicznie podzespoły będą sprowadzane z zagranicy. Najprawdopodobniej z Chin, bo tam znajdują się obaj potencjalni dostawcy uniwersalnych platform do produkcji samochodów elektrycznych. Będą trzy wersje pojazdów: hatchback, kombi oraz SUV. Wspólne części wszystkich wersji osiągną około 70 procent każdego z wozów. Początkowo około 30 procent komponentów ma pochodzić od polskich dostawców, ale docelowo będzie to nawet 80 procent. Na pewno będą wśród nich blachy poszycia i reszta konstrukcji nadwozia, szyby oraz większość tworzyw sztucznych, również tych służących do wykończenia wnętrza. (pej, jak)

I gratulujemy Jaworznu. Dzięki fabryce utworzonych zostanie 15 tysięcy nowych miejsc pracy. Mam nadzieję, że wielu ruzdianom uda się w niej znaleźć pracę”.

To właśnie Jaworzno okazało się najlepszą spośród 30 analizowanych przez ElectroMobility Poland lokalizacji w Polsce. Ten wybór i finansowe wsparcie rządowe dla pro-

jektu umożliwi rozpoczęcie inwestycji już jesienią 2021 roku. 15 grudnia 2020 r. minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka, przedstawiciel ElectroMobility Poland, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, miasta Jaworzna i Lasów Państwowych podpisali w Katowicach Memo-

REKLAMA

DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

NOWOŚĆ 2020!

Apartamenty Zabrze Centrum

ulica Nad Kanałem

- 3-6 pokoi / 46-124 m²
- Windy / garaż podziemny
- Duże balkony i ogrody na parterze
- Plac zabaw
- Instalacja fotowoltaiczna
- Zamknięte osiedle / monitoring

5 apartamentów 10 000 zł taniej

☎ 512 408 409
🌐 dom100.eu
☎ 534 300 409



**Nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy 2021 Rok.**

**W tych wyjątkowych dniach
chcemy Państwu życzyć
wiele zadowolenia i sukcesów
z podjętych wyzwań.**



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**

**Zarząd
Szpitala Miejskiego
w Zabrze Sp. z o.o.**



Trzeba zrozumieć sens świąt, by właściwie je przeżyć

Świąteczne rozważania

Zaledwie tydzień dzieli nas od wigilii Bożego Narodzenia. To najbardziej rodzinne ze wszystkich chrześcijańskich świąt i chyba najmocniej ukochane przez Polaków. Czy mimo obostrzeń sanitarnych te święta mogą być takie, jak zawsze? O tym, co w nich najważniejsze, mówią trzeźwy od 28 lat, konsultant ds. uzależnień – Kazimierz Speczyk (na zdjęciu z prawej), niepijący od ponad dwóch lat mieszkaniec Domu Pokora – Krzysztof Książek i Jan Szulik, koordynator ds. uzależnień w UM Zabrze (na zdjęciu z lewej).



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Kazimierz – od 28 lat trzeźwy alkoholik – pił przez większość swego dorosłego życia. Wtedy nie docierało do niego, że są święta, że cierpią jego bliscy. – *Gdy piłem, w ogóle nie do mnie nie docierało. Właściwie te dni nie różniły się dla mnie od pozostałych – przyznaje. Pierwsze trzeźwe święta spędził dopiero na oddziale odwykowym. – Nadzieję na inne życie dała mi doktor Joanna Tylikowska, która, choć dziś jest na emeryturze, nadal służy pomocą osobom zagubionym w Ośrodku Pomocy i Leczenia Uzależnień.*

Tegoroczne święta Kazimierza też będą inne, bo z racji wieku i chorób od 16 marca praktycznie nie wychodzi z domu, co nie znaczy, że nie pracuje. Choć ma aż dwa telefony komórkowe, trudno się do niego dodzwonić, bo od świtu do nocy jego numery są zajęte: albo to on dzwoni w sprawach Kromki Chleba, czy spółdzielni socjalnej Skuteczni, albo do niego dzwonią potrzebujący. Tylko dziś załatwił nowy piec kobicie, która bezskutecznie

pukała wcześniej do wszystkich drzwi w mieście i podłączenie instalacji elektrycznej przed świętami w mieszkaniu byłego pensjonariusza Domu Pokora. – *To takie moje prezenty świąteczne dla nich – podkreśla. – Bo sens nie jest w otrzymywaniu prezentów, a w ich dawaniu. Jestem samotny, lecz nie osamotniony, bo przez tę pracę, w której się spełniam, mam kontakt z ludźmi i wiele radości. I ja też dostałem nieoczekiwany prezent na święta, bo zgodnie z wolą śp. księdza Kushego, pieniądze, które ludzie mieli przeznaczyć na wieńce pogrzebowe, przekazano na Kromkę Chleba – cieszy się Kazimierz. W tę wigilię, mimo że w izolacji, nie będzie sam. Umówił się z dyrektorem Domu Pokora, że gdy ten wraz z pensjonariuszami, których jest dwunastu zasiądzie tradycyjnie o godzinie 13.30 do wigilii, połączą się przez internet, by spędzić ten czas wspólnie.*

– *Ja i moi 12 apostołów, czyli moja rodzina – cieszy się Speczyk. Żał mu jedynie, że zamiar zwyczaj pisania kartek, czy wspólnego robienia w domach ozdób na choinkę. – Teraz, gdy przez pandemię więcej czasu spędzamy w domu, jest okazja, by do tego powrócić – mówi z nadzieją w głosie. – Te zwyczaje bardzo scalały rodziny. To może być plus tej pandemii!*

Krzysztof wylądował na ulicy, gdy komornik za długi zlicytował jego 4-pokojowe mieszkanie. – *Piłem, nie odbierałem wezwań do zapłaty i ani się spostrzegłem, jak straciłem cały dobytek – przyznaje. – Trafiałem do ogrzewalni. Byłem załamany i przestraszony. Zaczęłem chodzić na terapię. Modliłem się o pomoc i zdarzył się cud. Ktoś powiedział mi, bym zgłosił się do Kazimierza, bo zwolniło się miejsce w Domu Pokora. Kazimierz dał mu drugą szansę. Dwa lata temu zamieszkał przy ul. Pawliczka,*

gdzie na nowo adaptuje się do życia w społeczeństwie. Od 1,5 roku pracuje sumiennie w spółdzielni socjalnej. Pomaga też personelowi placówki i innym uzależnionym. – *Lubię pomagać innym. Mnie też kiedyś ktoś pomógł. Pamiętam pierwsze święta w Pokorze. Pierwsze trzeźwe od ponad 20 lat! I to, gdy Kazimierz pożytyczył mi samochód, bym pojechał na grób matki. Już cieszę się na tegoroczne i spotkanie z Kazimierzem na internetowym skypie, a potem z ojcem i siostrą. Bo najważniejsze, by pamiętać o bliskich i ich nie zaniedbywać. A alkohol sprawia, że o tym zapominamy i czasem bywa już za późno i naszych błędów nie da się naprawić.*

Jan Szulik zauważa, że w tradycji śląskiej (ani polskiej) alkohol nigdy nie gościł na wigilijnym stole. – *Dawniej do abstynencji w wigilię nie trzeba było nikogo zachęcać. To był czas postu, więc picie było nie do pomyslenia – tłumaczy. – Święta miały przede wszystkim wymiar religijny i rodzinny, a pozbawione tego są puste. Nawet najwspanialsze dekoracje i prezenty nie zastąpią nieobecności przy stole Boga i nie zrekompensują braku prawdziwych więzów rodzinnych, zniszczonych przez ciągły brak czasu dla bliskich. Nie uznaje świąt bez modlitwy, czytania ewangelii przy stole, rozmów z bliskimi, wspólnego śpiewania koled. – Jeśli tego nie ma, często pojawia się alkohol i „świętowanie” – mówi Szulik i dodaje, że istota świąt*

nie polega na tym, by się najeść i wypić, a tym bardziej upić. Choć w niektórych domach na wigilijnym stole nie pojawiał się karp czy śledź, jeśli na stół nie „wjechała” też flaszka, to były to raczej odosobnione przypadki. Dziś niestety dla sporej części społeczeństwa święta to już wyłącznie tradycja. – *Trzeba pielęgnować tradycję, ale robiąc to, nie można pozbawiać świąt ich właściwej treści – zauważa Szulik.*

Na pytanie, czy tegoroczne święta będą inne, niż zwykle, nasi rozmówcy mówią, iż tylko częściowo. Bo wielu z nas zrezygnuje ze zwyczajowych odwiedzin u zamiejscowej rodziny i przyjaciół. Przy stole też w większości domów zasiądzie mniej osób. A część nawet zamiast iść do kościoła, wysłucha świątecznej mszy w radiu czy w telewizji. A puste nakrycie, które zwyczajowo czekało na stole na złąkanego wędrowca, może posłużyć powyżej dzielnicowemu, który przyszedłby skontrolować, czy w naszej wigilii nie uczestniczy zbyt wiele osób. Święta to również czas, by odpowiedzieć sobie na pytanie, co w naszym życiu jest najważniejsze i czy myśląc o sobie, nie zapomnieliśmy czasem o innych. Z tymi, którzy w tym roku nie będą mogli zasiąść z nami przy stole możemy przecież porozmawiać przez telefon, czy tak jak Speczyk, połączyć się za pomocą internetowego komunikatora...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**. Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH NOWE ŻYCIE – PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIEJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

Dwie akcje charytatywne w parafii św. Anny w Zabrze

W ogrodzie parafii Św. Anny (Zabrze, ul. 3 Maja) – w niedzielę (20 grudnia, godz. 15–17) – z inicjatywy radnych Koalicji Obywatelskiej–Nowe Zabrze odbędzie się spotkanie wigilijne dla osób samotnych i bezdomnych. Dwa dni później – we wtorek (22 grudnia, godz. 16.30) w tym samym miejscu specjalny posiłek dla potrzebujących tradycyjnie organizuje grupa przyjaciół wraz z fundacją Stacja 6. Niestety, z powodu panującej pandemii, w tym roku nie będzie wspólnego wigilijnego tradycyjnego posiłku oraz masowego składania sobie życzeń – będą potrawy na wynos, a przy dźwiękach kolęd będzie można przybić „żółwika”.

– Pierwszy raz w organizację takiej wigilii włączyliśmy się w 2018 roku. Od tego czasu kultywujemy tę tradycję, która pozwala spotkać się samotnym, będącym w potrzebie mieszkańcom i spędzić wspólnie czas w świątecznej atmosferze. W tym roku z powodu pandemii mieliśmy sporo obaw związanych z organizacją tego wydarzenia, ale uznaliśmy, że nie możemy, a przede wszystkim nie chcemy, rozczarować osób, które od lat wspieramy. Przecież dla nich ten czas jest również bardzo trudny – mówi radna Agnieszka Ruppeniewska ze stowarzyszenia Nowe Zabrze. – Nie zasiądziemy do wspólnego stołu, ale będą kolędy, wolontariusze z wielkimi sercami, opłatek i przede wszystkim gwarantujemy świąteczną atmosferę. Wszystkich chętnych za-



Tak akcja Stacji 6 wyglądała w ubiegłym roku. Tym razem musi być jednak inaczej, m.in. posiłki będą wydawane na wynos.

praszamy! Jesteśmy wdzięczni księdzu parafatowi Skopowi za pomoc w organizacji tegorocznej wigilii. Jednocześnie serdecznie dziękujemy ludziom o wielkich sercach – sponsorom i współorga-

nizatorom oraz każdemu, kto wsparł nas przy organizacji tego wydarzenia.

Dodajmy, że spotkania wigilijne pomyślane jako wspólna inicjatywa części radnych i jednej z najbardziej znanych parafii

cieszą się z każdym rokiem coraz większą popularnością. O ile w 2018 roku z zaproszenia skorzystało około 50 osób, o tyle przed rokiem było ich już dwa razy więcej.

Duża rzesza bezdomnych i samotnych (w zeszłym roku ponad 60 osób) korzysta także z wigilijnych posiłków organizowanych przez fundację Stacja 6. – *Święta to dla większości z nas piękny czas. Są jednak ludzie, którym życie się zagmatwało i być może nigdy już się nie wyprostuje. Chcemy tym osobom nieść, podobnie jak poprzednimi razy, nadzieję i trochę świątecznego ciepła, ale potrzebujemy tym razem w tym celu także wsparcia zabrzeń – mówi Małgorzata Kamińska z fundacji.*

Po raz trzeci ta akcja odbędzie się 22 grudnia (godz. 16.30), a skierowana jest szczególnie do trwających w bezdomności. Może się do niej włączyć każdy! Potrzebne są w tym roku pieniądze nie tylko na zakup posiłków, ale – z powodu epidemii – także na jednorazowe opakowania i paczkowane jedzenie. Miłe widziana jest także pomoc rzeczowa (koce, bielizna, ręczniki, słodczyce itp.) – *Pomóż nam pomagać! Nie namawiamy, ale prosimy... Zrezygnujcie z jednej dobrej kawy, aby pomóc tym, którzy naszej pomocy potrzebują – apeluje Kamińska (szczegóły akcji pod nr tel. 509-833-335 oraz na www.facebook.com/Fundacja-Stacja6).* (pej, jak)

REKLAMA

10 — 20 grudnia
**MOC PREZENTÓW
NA ŚWIĘTA**

Zrób zakupy za **min. 200 zł** i odbierz
jeden z ponad **1300 prezentów**


europacentralna

Szczegóły:
europacentralna.eu





Księdza Józefa Kuschego żegnaliśmy dwa dni

Kochani moi!



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W uroczystościach pogrzebowych wieloletniego proboszcza parafii św. Anny – księdza Józefa Kuschego uczestniczyły tłumy zabrzan. Wierni żegnali swego pasterza na dwóch mszach już 10 grudnia. Potem przez całą noc trwało czuwanie modlitewne. Kolejnego dnia wszystkie msze były Mu poświęcone, a szczególnie poranna żałobna oraz główna pogrzebowa w południe pod przewodnictwem biskupa Jana Kopca. Nabożeństwo transmitowane było (i można je nadal obejrzeć) na parafialnym kanale YouTube. Po niej ksiądz Józef Kusche spoczął w grobie na cmentarzu przy ul. Czołgistów.

Przypomnijmy, iż wielce ceniony i zasłużony dla Kościoła, miasta jak i całej społeczności ksiądz Józef Kusche zmarł po długiej chorobie i potem zarażony koronawirusem w wieku 79 lat. Pochodził ze wsi Cisek niedaleko Kędzierzyna-Koźła. W roku 1965 przyjął święcenia kapłańskie w Opolu. Najpierw pracował w parafii w miejscowości Grabin, później był wikarym w parafii Trójcy Świętej w Korfantowie, a następnie został przeniesiony do parafii w Gliwicach-Łąbędach. W 1975 roku został proboszczem w kościele św. Teresy w Zabrze-Mikulczycach, a później, w 1986 roku, w kościele św. Anny. Pozostał w nim aż do emerytury w 2012 roku.

W swoim życiu napisał kilka książek, w tym między innymi *Iść pod wiatr i zostawić ślad*, czy wydane ostatnio (w 2017 roku)

Myśli moje i nie moje. Ta ostatnia to kwintesencja jego wiary, życia i w ogóle postrzegania świata zebrana w formie wspomnień, krótkich wypowiedzi, zarysów kazań, czy nawet kronikarskich zapisów. Większość z nich zaczyna się charakterystycznym dla niego zwrotem *Kochani moi!* To właśnie chyba za to co kryło się za tymi słowami tak bardzo Go kochaliśmy.

Ta i inne publikacje, po które warto sięgnąć nie tylko teraz w chwili jego śmierci i Bożego Narodzenia, dostępne są w parafialnej, a także Miejskiej Bibliotece Publicznej. W przeddzień świąt prezentujemy obok jej jakże aktualny fragment napisany już czternaście lat temu! Powyżej natomiast część testamentu księdza Józefa Kusche, czyli jego ostatnie słowa które skierował do wiernych.

(red)



Żegnam się z wszystkimi i wszystkim za wszystko dziękuję, a do was, umiłowani parafianie, mówię ostatni raz:

Byłem świadkiem Waszych obietnic Chrztu św. – nie łamcie ich.

Umacniałem Was w wierze – nie zdradźcie jej.

Uczyłem Was Bożej prawdy – zachowajcie ją.

Rozgrzeszałem Was i z Bogiem jednałem – żyjcie w Bożej łasce.

Błogosławiłem Wasze małżeństwa – uważajcie je za świętość.

Kochałem bardzo Wasze dzieci – nie zaniedbujcie ich.

Waszych zmarłych odprowadzałem na miejsce wiecznego spoczynania.

Pośród Waszych bliskich spoczywam – nie zapomnijcie o mnie.

Was wszystkich o modlitwę, Komunię św. i Mszę św. bardzo proszę.



Ale nam się porobiło z tymi świętami! Watykański dziennik „L'Osservatore Romano” napisał wprost: „Zlikwidujmy Święta Bożego Narodzenia, bo są bez Jezusa Chrystusa”. To oczywiście prowokacja, ale coś w tym jest, że gubi się sakralny charakter świąt. Popatrzmy:

– w telewizji ciągle przejeżdża dziwny Mikołaj na sankach ciągniętych przez renifery i woła „wesółych świąt”;

– w piątek pani psycholog mówi z ekranu, że centra handlowe napelnione są zapachem cynamonu i piernikami, by uwodzić kupujących;

– we wtorek na pierwszej stronie gazety czytamy życzenia dyrekcji wielkiego supermarketu, który życzy „wszystkiego, co ważne w tradycji”: sianka pod obrusem, łuski kapria w portfelu i psutego nakrycia dla wędrowca. I „wszystkiego co ważne w życiu”: rodzinnego ciepła, zdrowia i pogody ducha. Wesółych Świąt i Dobrego Nowego Roku”.

A gdzie błogosławionych? Czyśmy zwariowali? Czyśmy nie zgubili tego co najważniejsze?

Tymczasem prawda jest jedyna i niezmienna: „Stajemy wobec Tajemnicy Wcielenia, „Incanations mysterium”. Stajemy wobec prawdy, że przedwieczne Słowo Ojca stało się Ciałem, że Bóg stał się człowiekiem i wziął ciało z Maryi Dziewicy, za sprawą Ducha Świętego.

Cur Deus homo? Dlaczego Bóg stał się człowiekiem? – pytał św. Augustyn. Być może dlatego, że chciał zaistnieć w człowieku. By to Boskie przeniknęło to co ludzkie. To pomysł Pana Boga. Jakże to wszystko trudne dla człowieka, niemożliwe! Józef – poczciwy pojął nie może, że to co się w Niej poczęło jest z Ducha Świętego. Nie bój się Józefie! Z tym zdziwieniem przychodzą też prości pasterze i uczeni mędrcy. I wszyscy klękają. Tu już nie można nic mówić. Trzeba uklęknąć i zgłębić Tajemnicę.

Werner Szczepanik powrócił do zespołu po wielu latach

Architektura olejami

Werner Szczepanik przyznaje, że tak na poważnie malarstwem zajął się dopiero po wstąpieniu w 1960 roku do zespołu artystów nieprofesjonalnych działającego przy kopalni Zabrze. Zachęcił go do tego Rudolf Mokrosz, z którym zresztą przez jakiś czas pracował. – Wcześniej nie miałem praktycznie styczności z akwarelami, a tym bardziej olejami – wspomina. – W szkole podstawowej i liceum jedynie rysowałem. Nie było nas stać w latach powojennych na farby, a tym bardziej na płótno. Nawet to kreślenie ołówkami, a potem kredkami, odbywało się na byle jakim papierze.



Nasz bohater jest jednym z najstarszych członków Grupy 18 – Obsydian, wszak jutro (18 grudnia) będzie obchodził 85. urodziny. Nigdy jednak nie miał swojej artystycznej pracowni, więc malował i nadal maluje w domu. – Mam natomiast własnoręcznie zrobione dawno, dawno temu, sztalugi – chwali się także swoimi technicznymi zdolnościami. Z wykształcenia jest architektem o specjalności

budownictwa przemysłowego, którą to zdobył na Politechnice Śląskiej. Pracował początkowo w gliwickim Biprohucie, a potem przez wiele lat w zabrzańskie Gazobudowie i na koniec w Wojewódzkim Biurze Projektów. To on jest autorem założeń architektonicznych zabrzańskiego biurowca przy ul. Wolności 339 oraz wielu obiektów przy ul. Pawliczka. Architektura interesowała go od młodych lat, co miało

wielki wpływ nie tylko na wybór drogi zawodowej, ale także tematyki jego obrazów. To właśnie budynki, autentyczne, ale także wymyślone, abstrakcyjne, są głównym tematem jego zainteresowań. O czym świadczy już jego pierwszy obraz (patrz powyżej) *Motywy południa* z 1963 roku.

Używa głównie farb olejnych, szpachli oraz pędzla. Rzadko sięga po akwarele i inne techniki wodne, bo uważa je za bardzo

trudne. W plenerze robi tylko szkice, a ostatnio zdjęcia, które są mu pomocne przy tworzeniu obrazu. Przyznaje, że dosłownie zakochał się w impresjonizmie, a szczególnie sztuce Maurice Utrillo, który z upodobaniem malował właśnie architekturę. W klubie, w którym pobierał naukę, siłą rzeczy tworzył również pejzaże, scenki rodzajowe oraz prace o „śląskim charakterze”. To m.in. właśnie one znalazły się na jego najważniejszej indywidualnej wystawie w Krynicy-Zdroju w 2011 roku, a obraz *Ostatni wytop* (patrz ilustracja) wykorzystano na plakacie. – *Całe górskie uzdrowisko było wtedy wyklejone tą lejącą się surówką. No cóż, ja tam wolę te moje „zdeformowane” domki, choć najbliżsi pytani o ocenę, zawsze mówili o nich, że są „takie sobie”. Już bardziej podobały się obcym. W samych tylko Niemczech i Szkocji jest ponad czterdzieści takich właśnie prac. Druga żona Krystyna (pierwsza zmarła) udzielała mi natomiast dużej pomocy przy organizacji wystaw, bo zdrowie mi nie dopisywało...*

To właśnie kłopoty z kręgosłupem sprawiły, że przestał systematycznie uczęszczać na zajęcia Obsydianu. Malował przez wiele lat tylko okazjonalnie i w domu, choć jego prace wykorzystywane były przez zespół na ekspozycjach.

Potem przytrafił mu się jeszcze rozległy zawal serca, po którym przeszedł na rentę. I wtedy, po tragicznej śmierci Krystyny Jedrzejowskiej-Nowak kierującej zespołem i jej męża, w 2005 roku powrócił oficjalnie do zespołu. – *Byłem to winny mym pierwszym nauczycielem i jako wtedy szczególnie poczułem silną więź z zespołem, któremu groziła rozsyпка. Na szczęście do tego nie doszło. Od tamtej pory namalowałem ponad 150 obrazów, a w sumie to powstało ich grubo ponad dwieście.*

Pan Werner miał wiele wystaw grupowych w Katowicach, jego prace typowane były nawet do udziału w krajowych przeglądach twórczości amatorskiej. Prezentowano je także w Muzeum Miejskim, Domu Muzyki i Tańca, Muzeum Górnictwa Węglowego, Miejskim Ośrodku Kultury czy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Otrzymał dwa razy wyróżnienia w Rudzkiej Jesieni, a w 2015 roku także nagrody za aż trzy obrazy, na których m.in. połączył kwiaty z przemysłowym pejzażem Górnego Śląska.

W jego ślady poszły dzieci. Syn Grzegorz jest architektem budowlanym przemysłowym (pracuje obecnie w Czechach), a córka Barbara zajęła się sztuką i prowadzi wspólnie z koleżanką galerię sztuki w Bawarii. (jak)

ŻYCZENIA



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego Roku 2021**

firma PREM sp. z o.o.

**pragnie złożyć swoim klientom i mieszkańcom miasta Zabrze
moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności**

Zespół artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obsydian działa już 64 lata. Jej założycielem i wieloletnim opiekunem była Krystyna Jedrzejowska Nowak, a następnie prowadziło ją wielu uznanych artystów-plastyków: Roman Starak, Marzena Toczyłowska czy Alina Muschalik. Wielu jej byłych członków to natomiast dziś wybitne postaci świata sztuki profesjonalnej (Antoni Cygan, Witold Berus). Początkowo zespół działał pod skrzydłami kopalni Zabrze, potem w dobie przekształceń gospodarczych przysięgnęła go Szkoła Podstawowa nr 18 (stąd numer w nazwie grupy), a obecnie swą siedzibę ma w Centrum Edukacji Twórczej przy ul. Korczoka 98. Prowadzi go artysta plastyk Iwa Kruczkowska-Król. W skład grupy wchodzi osoby w bardzo różnym wieku, niektórzy związali z nią całe swoje życie twórcze. Mają na koncie nie tylko udział w setkach wystaw międzynarodowych, zagranicznych i ogólnopolskich, ale i liczne laury na konkursach.

Cenne, bezcenne

Zamek w Zabrzu był na pewno, bo wynika to choćby z analizy archiwalnych map. Wiemy też jak i kiedy go budowano, w czyje przechodził ręce, kto na nim panował. Nie wiemy tylko jednego – jak wyglądał. Powstało kilka graficznych wersji, podobnie jak legend, którymi to miejsce obrosło. Rozbudza w nas na nie tyle poczucie królewskości, co wyobraźnię. Niedawno powstała o nim nawet teatralna sztuka, oparta na powieści spisanej w XIX wieku przez Karola Miarke, o zamurowanej żywcem księżniczce. To o tej warowni-palacu traktuje dziś nasz najnowszy odcinek serii *Cenne, bezcenne*. Opisujemy w nim ciekawe miejsca, zdarzenia i obiekty tak ważne dla naszej historii, iż określane właśnie mianem bezcennych. Naszym przewodnikiem po nich jest od lat Dariusz Walerjański, historyk, pasjonat dziejów Zabrze, przewodniczący komisji kultury i dziedzictwa Rady Miasta.

Macocha wezwwała dwóch silnych pacholców, którzy zdarli z Marysi delikatną suknię, każąc jej przebrać się w zgrzebną, żebrzącą szatę, klującą i pełną dziur. W czasie tej szarpaniny dziewczynie udało się ukryć w ustach złoty pierścień, który podarował jej ojciec. Służący, szturchając i popychając ją, poprowadzili Marysię do zamkowej piwnicy i zamknęli w jednej z ciasných, mrocznych komór. Potem zamurowali wejście od podłogi aż po sam sufit i odeszli. Tu dziewczyna miała umrzeć z głodu i pragnienia... Na szczęście historia o zamurowanej w zabrzańskim zamku księżniczce kończy się szczęśliwie, o czym opowiada zarówno legenda, książka jak i przedstawienie w reżyserii Zbigniewa Stryja wystawione przez Teatr Nowy w lutym 2019 roku. Ów spektakl był pokłosiem projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej *Śladami zabrzańskich legend*, w czasie którego, po miejscu gdzie stał kiedyś zabrzański zamek, Dariusz Walerjański oprowadzał dzieci. A majestatyczna budowla stała gdzieś pomiędzy dzisiejszym placem Teatralnym, a kaplicą św. Floriana oraz bocznym wejściem do galerii handlowej Platan nad Bytomką, która w tym miejscu rozlewała się na duży staw...

– Historia zamku rozpoczyna się w XVI wieku, od innej legendy, według której rycerz Zabrzeński, uratował życie królowi – rozpoczyna swą opowieść nasz przewodnik. – Już materialnie, w kronikach, wspominany był jako „cum allodium Zabrzense...”, „allo-dium cum arce lignea”. O jego istnieniu od XVI do XIX wieku możemy się dowiedzieć z kilku źródeł. Wspomina o nim np. proboszcz parafii św. Andrzeja – ks. Jan Jerzy Badesti-

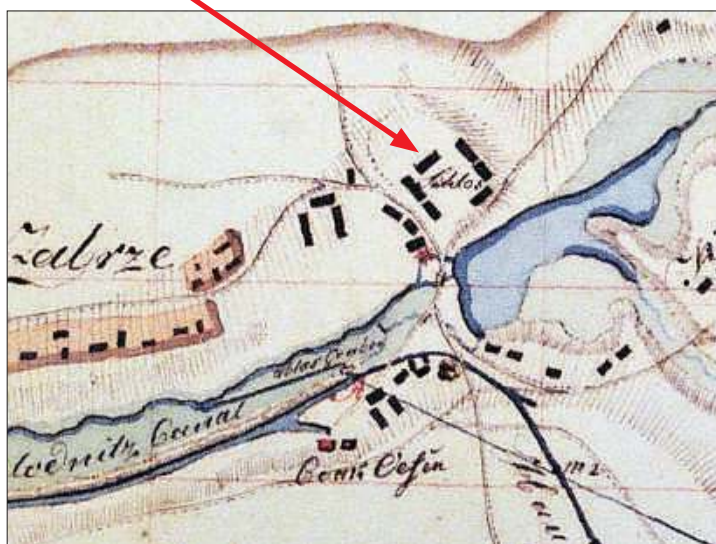
Zamek z tajemnicą



nus. Mowa jest o nim także w XVII-wiecznych protokołach wizytacyjnych. Jak wyglądał z „lotu ptaka” można się dowiedzieć z XVIII- i XIX-wiecznych planów Zabrze, na których zaznaczono obrys jego budowli. Dawny zamek wraz z browarem, młynem, gorzelnią, winiarnią, stajniami, oborami oraz domem piasarza dworskiego usytuowany był na rozwidleniu dróg prowadzących w kierunku dzisiejszych Mikulczyc i Biskupic, około kilometra od zabudowy wsi Zabrze. Od strony północnej – na stoku wzniesienia zachowanego do dziś – w rejonie dzisiejszego Parku Hutniczego zlokalizowane były ogrody. Teren wokół zamku otaczał mur z przyporami.

Pierwsza budowla była drewniana, a na murowaną siedzibę rycerską przebudowano ją w XVII wieku. Z zachowanych dokumentów możemy jedynie odtworzyć jego kolejnych właścicieli. I tak pierwszym w 1570 roku był rycerz czeski – Szambor Dluhomil, syn Mikołaja z Bierawy, który ziemię pod budowę obiektu (drewnianej warowni) miał zdobyć siłą i przymusem, odbierając ją lokalnym chłopom. W kronice księdza Badestiusa zapisano, że rycerz kazał nazywać się panem posiadłości i całego terytorium dawnego Zabrze. W lokalnych podaniach nazywano go Panem Zabrzeńskim – Panem na Zamku. W czasie wojny trzydziestoletniej, w 1626 roku zamek został zniszczony i splądrowany. W 1653 roku ówczesny właściciel dóbr zabrzańskich, niejaki Aleksander Biały-Bielski postanowił przebudować zamek z drewnianego na murowany.

Z 1672 roku pochodzi jednakże informacja, że jego siedziba z przyległym folwarkiem popadły w ruinę. Do stanu świetności przywróciła go w 1690 roku baronowa Anna Zuzanna von Rauthen,



która odziedziczyła teren po baronie Jerzym Welczek. Wewnątrz nowej budowli ulokowała kaplicę (i stałego kapelana) poświęconą świętym: Annie, Józefowi i Florianowi. W 1738 roku jednym z kolejnych właścicieli zamku został hrabia Jan Dunin ze Skrzynowa ze Spotowej Woli, który ożenił się z córką poprzedniej dziedziczki zamku – Anną Zuzanną Renatą von Sobeck. Za jego pano-

wania zamek słynął z dobrze utrzymanych ogrodów i wystawnych przyjęć z muzyką w wykonaniu dworskiej kapeli pod dyktando Lorenza Wawrzyńca Jakubowskiego i Johana Kiera.

W tym okresie o zabrskim zamku w kręgach dworskich mówiono „aula Zabrzensis”. – W 1764 roku właścicielem zamku został baron Maciej Wilczek, królewsko-pruski poborca akcyzy – kontynuuje

Dariusz Walerjański. – Ten od razu przystąpił do renowacji i w 1794 roku sprowadził nawet z Tarnowskich Gór artystę malarza Jochana Karola Zippera, który ozdobił komnaty licznymi freskami. Wieś Zabrze wraz z zamkiem stała się siedzibą zarządu rozległych dóbr ziemskich Wilczków sięgających od Raciborza (wraz z tutejszym zamkiem), Chudowa aż po Wieszowę i Stolarzowice. Baron Maciej Wilczek umarł na swoim zamku 12 września 1790 roku. Po jego śmierci panią na zamku do ok. 1794 roku została żona barona Wilczka Dorota z domu von Kufka. Ostatnim właścicielem obiektu w 1826 roku został ród Donnersmarcków, a konkretnie hrabia Karol Lazar Henckel, który dominium wraz zabrskimi dobrami odkupił za 164 tysiące talarów od króla bawarskiego Maksymiliana I Józefa Wittelsbacha. Pod koniec XIX wieku (ok. 1890-1894 r.) wraz z rozbudową koncernu przemysłowego Donnersmarcków zamek został całkowicie rozebrany.

I niestety nie wiemy jak wyglądał. Walerjański, opierając się na opisach oraz mapach, przypuszcza że w ostatnich latach mógł rozmiarami i bryłą przypominać nieco zamek w Pułtusk (ten zachowany w rycinach – patrz powyżej – a nie obecnie odrestaurowany). Na potrzeby wydawnictw (czy wydarzeń związanych z zamkiem) plastycy tworzą także mniej lub bardziej fantastyczne wizje. Czy rozwikłamy kiedyś tę tajemnicę? Czy dopisze nam szczęście jak Rycerzowi Zabrzeńskiemu, który w końcu odkrył jaki los zgotowano jego córce Marysi? Na razie to wizja dosłownie „zamurowana”. (jak)

ŻYCZENIA

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
niezapomnianych chwil w gronie rodzinnym.**

**Niech ten wyjątkowy czas przyniesie wiele radości
i wzruszeń oraz wzajemną życzliwość i optymizm
w nadchodzącym Nowym Roku.**

**Wszystkim Mieszkańcom Spółdzielni i Ich Rodzinom
życzenia składają**

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

1

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK (1)
prezydent

Kieruje miastem od czternastu lat, nie dopuszczając do powstania pod swoim bokiem realnej konkurencji. Miasto pod jej rządami nawet w trudnych czasach nie przerwało ani nie zawiesiło wielu rozpoczętych inwestycji, a nawet pojawiają się nowe pomysły, zmieniające oblicze miasta. Ulgi i pomoc udzielana podmiotom gospodarczym nie wpłynęły na stabilną sytuację finansową miasta, co potwierdza jest międzynarodowymi ratingami. Choć w Radzie Miasta ściera się z wojowniczą opozycją, nie ma projektu, ani pomysłu, który nie zdołałaby przełamać, gdyż stworzyła wokół siebie żelazną koalicję. I co znamienne, nie daje się wciągać w krajowe spory samorządowców, umiejętnie lawirując między stronami ideologicznych i światopoglądowych sporów.



2

MARIUSZ WÓJTOWICZ (4)
dyrektor szpitala

Kierowany przez niego Szpital Miejski długo opierał się atakowi pandemii, ale w końcu na początku kwietnia koronawirus dotarł do podległego mu Centrum Zdrowia Kobiet i Dziecka i trzeba było zawiesić porody. Zareagowano natychmiast, wprowadzono epidemiczne procedury i wszystko wróciło do normy. I co może być potwierdzeniem znakomitej działalności placówki, pod koniec października została ona przez władze krajowe powołana właśnie do prowadzenia świadczeń zdrowotnych związanych z leczeniem sars-cov-2. W szpitalu wytypowano 106 specjalnych łóżek antycydowych, w tym sześć respiratorowych. To niezwykle istotna i ostateczna linia walki o życie i to nie tylko zabran.



3

ARTUR NOWAKOWSKI (-)
urzędnik

Niespodziewana pandemia sprawiła, że niedoceniane dotąd stanowisko naczelnika wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności Urzędu Miejskiego nie tylko zyskało na znaczeniu, ale stało się wręcz kluczowe w mieście. Nowakowski, jako były strażnik miejski, sprawdza się na nim wyjątkowo dobrze. Nie tylko czuwa nad rozwojem sytuacji w mieście, ale także koordynuje wszystkie ważne oświatowe sprawy. Jest mózgiem operacyjnym i centralną bazą danych miasta na temat pandemii na lokalnym podwórku.



4

SEWERYN JOCHIM (-)
dyrektor regionalny

Choć nie jest zabrzeńczykiem, a miasta dopiero się uczy, to na nim, z ramienia firmy Alba, spoczywa od października odpowiedzialność za sprawny wywóz śmieci spod zabrzeńskich domów. Początki były fatalne, bowiem wygrać przetarg to jedno, a dobrze go realizować drugie, więc odpady na ulicach miasta zaczęły się niebezpiecznie piętrzyć. Jochim jednak nie dał za wygraną i skompletował załogi, które pracowały nawet w soboty i niedziele, by nadrobić zaległości i przywrócić ład i porządek, a jego firma mogła wyjść z twarzą z kryzysowej sytuacji.



5

PAWEŁ OSSOWSKI (-)
biznesmen

Firma z osiedla Młodego Górnika – Zarys International działa już od 1989 roku, zajmując się produkcją i sprzedażą sprzętu medycznego. Budowa na zdrowych podstawach firmy sprawiła, że w momencie, gdy pojawiła się – w związku z wybuchem pandemii – okazja na wejście do biznesowej ekstraklasy, ekipa prezesa Ossowskiego była gotowa, by z niej skorzystać. Zarys zaczął zdobywać największe kontrakty i robić interesy z całym światem (czartery z towarem z Chin), stając się kluczowym partnerem krajowej Agencji Rezerw Materiałowych. Przedsiębiorstwo rośnie jak na drożdżach i bije rekordy przychodów, a na prezesa Ossowskiego spływają liczne zaszczyty (m.in. nagroda Super Wiktoria – Za serce w dobie pandemii).



6

PIOTR BARCZYK (9)
skarbnik miasta

W czasach pandemii i wywołanych nim lockdownów (obowiązkowe zawieszanie działalności poszczególnych działów gospodarki) tacy ludzie jak Barczyk mają szczególnie odpowiedzialne zadanie i pole do wykazania się nietuzinkowymi umiejętnościami. Rutynowe żonglowanie przychodami i wydatkami nie jest już takie proste i trzeba umieć szybko, a co ważne właściwie reagować na zachodzące co kilka dni zmiany. Zabrzeński skarbnik jest jednak fachowcem ze szczególnym doświadczeniem, więc i teraz sobie poradził: budżet miasta bynajmniej się nie zawalił (a byli tacy, którzy to wieszczęli), a perspektywy rozwoju miasta też są stabilne.



7

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI (3)
wiceprezydent

Jako pierwszemu zastępcy Małgorzaty Mańki-Szulik formalnie podlegają mu biura planowania przestrzennego i Rady Miasta, sześć wydziałów Urzędu Miasta (administracyjno-techniczny, obrotu nieruchomościami, ochrony zdrowia i polityki społecznej, organizacyjno-finansowy, zarządzania kryzysowego i ochrony ludności, a także zarządzania mieniem), jest też pełnomocnikiem do spraw ochrony informacji niejawnych. Już ten wykaz (nie tylko w ujęciu ilościowym, ale i jakościowym) od wielu lat sytuuje go w jądrze decyzyjnym miasta, choć przecież nie wyczerpuje zakresu jego kompetencji i wpływów (Górnika Zabrze!). Jego bezgraniczna lojalność w stosunku do przełożonej owocuje dużą skalą nieformalnego oddziaływania na miasto.



8

EWA WOLNICA (10)
urzędnik

Jest jednym z najbardziej doświadczonych przez zawołania w kraju naczelnikiem Urzędu Miejskiego ostatnich lat, bowiem w edukacji życia w kraju toczy się od kryzysu do kryzysu. W ubiegłym roku Wolnica sprawnie przeprowadziła zabrzeńską oświatę przez strajk nauczycieli, a w tym mierzyła się z perturbacjami wywołanymi pandemią, a więc najpierw organizacją lekcji w rygorze sanitarnym, a następnie zdalnego nauczania (co wiązało się także z zaopatrzeniem uczniów w sprzęt). W naszych szkołach akcja ta została przeprowadzona w miarę płynnie, choć pełny obraz tego, na ile wyszły one obronną ręką z pandemicznego okresu, otrzymamy dopiero za czas jakiś...



9

MARIAN ZEMBALA (6)
dyrektor SCCS

Już za życia stał się legendą, która mimo kłopotów ze zdrowiem, nadal kipi energią i porywa się na kolejne wyzwania. Śląskie Centrum Chorób Serca pod jego rządami jest w ciągłej ofensywie, obecnie tworzy Śląski Ośrodek Kliniczno-Naukowy Zapobiegania i Leczenia Chorób Środowiskowych, Cywilizacyjnych i Wieku Podeszłego im. prof. Zbigniewa Religi. W mijającym roku pozycja Zemby w środowisku była jednak równocześnie coraz bardziej kwestionowana, a główny konflikt wybuchł na tle forswania przez niego syna – Michała na swego następcę.



10

ADAM KONKA (-)
prezes Kardio-Med Silesia

Laboratorium wykonujące w ramach jego firmy testy na obecność wirusa zaliczyło wiosną wpadkę podając błędne wyniki i wprowadzając niepotrzebne procedury epidemiczne w szpitalach. To skutkowało wstrzymaniem przez ministerstwo prac placówki, ale szybko wyciągnięto z tej porażki wnioski i laboratorium stało się wiodącą tego typu jednostką w kraju. Bierze udział w marszałkowskim projekcie masowych badań wszystkich pracowników placówek opieki społecznej. Krótki czas wykonania badań (pilne nawet w 1,5 godziny) wpłynął także na wybranie zabrzeńskiego laboratorium do badania pracowników ZUS-u.



I kt

reda

wpływowy

11

RAFAŁ KOBOS (20)
urzędnik

Żyjemy w czasach rozwoju infrastruktury, często on stoi na inwestycji, na jakie czeka miasto. miesiącach pilotował choćby powstania centrów przesiadkowych wielkiego geoparku. Symbolem suwarygodności miasta i jego osobistości do finału rozmów z Weber-Stephen, grillowej wybuduje zakład w zabrze.

12

ARTUR PŁATEK (1)
dyrektor sportowy

Nie trener, ani nawet ale to właśnie on, jako rzędu i koordynator w jego, jest w Górniku Zabrze największy kontaktów (ostatnio w Grecji w największym zakresie uzależnienia drużyny (i finanse klubu!), a tym są je znacznej części naszej społeczności jest dobrze oceniana nie tylko w musiała zabiegać w połowie roku.

13

HANNA NABRDALI
pracownik sanitarny

Kiedyś Sanepid był urzędem państwowym, pokarmowych w stożkażenia wody na kąpieliskach, uczyniła z niego kluczowy dla lołeczności organ na pierwszej linii sowego frontu. Nabrdalik jest wielogliwickiego sanepidu, zajmującego brzem. Od jej sprawności i jej w roku, ile dowiadujemy się o zatkowej fazie pandemii zależała takmazów oraz zarządzanie kwarantana

14

DANUTA BOCHYŃSKA
prezes MZDiI

Revolucja drogowa przyspiesza, a prezes Zarządu Dróg i Informatycznej ma w niej szczególne odegrania. Trwa remont kolejnych a głównym nowym wyzwaniem nienie miasta na osi południe-półzmodernizowanie/wydłużenie ul. (w lipcu przy stadionie Górnika pado), al. Korfantego i Rymera. N przyszłościowe inwestycje, z polaczych wydarzeń, wymagających kpodczas Tour de Pologne).

15

TOMASZ OLICHWE
poseł

Znany z aktywności gdzie były radny, dost mu i... słuch nieco o stąd wyraźny spadek w notowaniu nie przyjmuje jednak w swym biur kilkadziesiąt interwencji, pomagacom również poprzez swego prazwłaszcza w oczach zabrzeńskiej Ormiańskiej, wspierając ich staranściola i zapisując się do parlament krytycy wypominają mu jednak, że pandemii także zabrzeński Strajk ty aborcyjne i wulgaryzmy w prze

o tu rządzi?

Ranking najbardziej ch ludzi w Zabrzu w 2020 roku

gwałtownego
alnego i wła-
pierwszej linii
W mijających
gotowania do
h czy grzybo-
kcesu na polu
tej sprawności było doprowadzenie
dzięki czemu światowy lider branży
ńskiej części strefy ekonomicznej.



16 SEBASTIAN DZIEBOWSKI (16) radny

O żadnym zabrzańskim samorządowcu nie było w mijającym roku tak głośno, jak o wiceprzewodniczącym Rady Miasta, a zarazem raperze. W wyśpiewanej piosence pozdrawiał gangsterów w więzieniach i kolegę-muzyka, skazanego za handel narkotykami. Stanowiska jednak nie stracił, gdyż jest przysłowiowym języczkiem u wagi koalicji w Radzie Miasta. Ot, człowiek nie do ruszenia.



17 PIOTR NIEMIEC (-) prezes ZPWik

Już wczesną wiosną wodociągi ruszyły z pomocą placówkom zdrowia dostarczając im środki dezynfekujące. Potem firma wprowadziła w życie własną tarczę antykryzysową, zezwalając m.in. odbiorcom wody na przesunięcie płatności, czy gratisowo usuwając awarie na przyłączach. Ozonator służący do dezynfekcji sieci wyjechał w miasto do odkażania zabrzańskiej floty samochodów (np. straży miejskiej) oraz infrastruktury. A w czerwcu zabrzańskim wodociągom przyznano prestiżową krajową nagrodę i godło Teraz Polska!



18 WOJCIECH CZAPCZYŃSKI (13) prokurator

Szef Prokuratury Rejonowej w Zabrzu nie tylko czuwa nad toczącymi się postępowaniami, ale także uważnie śledzi pojawiające się w przestrzeni publicznej i medialnej informacje, mogące wskazywać na popełnienie przestępstw. Choć pełni jedną z najważniejszych w mieście funkcji, nie jest typem celebryty, a przy tym potrafi też sam zakasać rękawy, prowadzić śledztwa i oskarżać przestępców przed sądem. Osobiście czuwał nad śledztwem, w którym w czerwcu skazano nieprawomocnie lekarza ginekologa na 15 lat więzienia za gwałcenie i molestowanie pacjentek.



19 RENATA LEMAŃSKA (18) prezes ZBM-TBS

Szefowa spółki gminnej zajmującej się nie tylko zarządzaniem nieruchomościami, ale i mieszkaniowymi inwestycjami nie osiada na laurach. W ubiegłym roku jej firma oddała do użytku osiedle domów przy ul. Trocera, a w tym przeprowadziła wiele termomodernizacji, remontów dachów i fundamentów, a nawet napraw elewacji i sztukaterii (np. przy ul. Padlewskiego) zabytkowych kamienic. Planuje także budowę nowych obiektów mieszkaniowych pod najem przy ul. Zeromskiego. W ramach walki z koronawirusem ZBM wprowadził darmowe porady prawne dla wspólnot mieszkaniowych oraz ulgi czynszowe dla przedsiębiorców.



20 AGNIESZKA KUBIS (15) sędzia

Wrzawa wokół wymiaru sprawiedliwości nieco przycichła, bo wszyscy zmagają się z koronawirusem. Prezes Sądu Rejonowego w Zabrzu robi więc co może, by przy zachowaniu zasad higieny i dystansu społecznego wokandy posuwały się naprzód, a mieszkańcy mogli liczyć na sprawiedliwe wyroki. Jest jednym z nielicznych prezesów, pozostającym po nastaniu obecnego ministra sprawiedliwości, bo cieszy się autorytetem wśród samych sędziów.



21 TERESA KRZYSZTOF (-) prezes ZSM

Jest głównym beneficjentem rewolucji kadrowej, która w sierpniu zmiotła ze stanowisk wieloletniego prezesa i główną księgową Zabrzańską Spółdzielni Mieszkaniowej. Ona nie tylko utrzymała miejsce w zarządzie, ale wysforowała się na jego czoło, dystansując dziesięciu konkurentów w walce o stanowisko, dające kontrolę nad lokalami, w których mieszka około 30 tysięcy zabrzańców.

22 MARCIN LIJEWSKI (-) trener

Do niedawna był czołowym piłkarzem ręcznym kraju, w marcu przeszedł też do sportowej historii naszego miasta, doprowadzając – po sześciu latach przerwy – szczypiornistów Górnik do zdobycia brązowego medalu mistrzostw kraju. Pomogła trochę epidemia (dzięki temu sezon zakończono przed fazą play off, na której potykali się poprzedni trenerzy naszej drużyny), która równocześnie w nowym sezonie podniosła mu poprzeczkę: z jej powodu klub stracił tytułarnego sponsora i musiał zrezygnować z występów w europejskich pucharach. Górnik nadal jest jednak na podium ligi!

23 DARIUSZ KOPEĆ (22) komendant policji

Na jego ludzi spadł niewdzięczny obowiązek kontrolowania stosowania obostrzeń sanitarnych nakładanych na obywateli. Czyniono to w Zabrzu stanowczo, ale też i „z głową” o czym dobitnie świadczy zachowanie formacji podczas masowego protestu kobiet. Fala krytyki dosięgała policję w wielu miastach, u nas chwalono ją za profesjonalizm.

24 KAZIMIERZ LADZIŃSKI (-) urzędnik

Znany w przeszłości w Zabrzu z kierowania Miejskim Zarządem Dróg długo na emeryturze nie wytrzymał. Obecnie jest dyrektorem ds. inwestycji w spółce Tramwaje Śląskie, więc osobiście nadzoruje trwający w Zabrzu od kilku lat gigantyczny proces modernizacji infrastruktury tramwajowej.

25 ŁUKASZ PACH (-) dyrektor WPR

Pracując w tym roku pod olbrzymim napięciem i ponosząc szczególną odpowiedzialność za nasze życie, udało mu się uniknąć krytyki pacjentów, a zarazem obronić Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe przed przekształceniem w „przychodnię na kółkach”. W przeszłości był m.in. kierownikiem Kamilińskiego Centrum Opiekuńczo-Leczniczego w Zabrzu, a także radnym z ugrupowania Skuteczni dla Zabrza.

26 KAZIMIERZ MEZGLEWSKI (-) społecznik

Członek Lepszego Zabrza, który od kilku lat, m.in. za pośrednictwem konkursu budżetu partycypacyjnego, skutecznie walczy o zagospodarowanie terenu przy Aquarius Kopernik. W tym roku jego pomysł dalszej rozbudowy tego miejsca pod nazwą Fajne Zabrze zdobył zdecydowaną największą ilość głosów spośród wszystkich konkursowych wniosków.

27 TOMASZ IWASIÓW (-) dyrektor MBP

Miejska Biblioteka Publiczna broni się jak lew przed koronawirusem – organizuje liczne imprezy w internecie, a jako pierwsza instytucja kulturalna miasta otworzyła się już na początku poprzedniego grudnia. W ramach jubileuszu 75-lecia pod jego redakcją ukazała się publikacja traktująca nie tylko o dziejach biblioteki, ale o całym literackim Zabrzu.

28 ZYGFRYD SORDON (-) ksiądz

Wiosną proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rokitnicy przy wsparciu wiernych, bodaj najszybciej w mieście zareagował na zamknięcie kościołów i wprowadził transmisje w internecie wszystkich swoich nabożeństw. W „realu” też nie próżnuje – właśnie gruntownie remontuje cały plac kościelny.

29 RENATA KRAJEWSKA (-) działacz kultury

Mimo tegorocznych ograniczeń działalności placówek kulturalnych zdołała dopiąć swego: najpierw kierowane przez nią stowarzyszenie Pogodni i Aktywni zorganizowało artystyczny plener z ozdabianiem pni drzew w Miejskim Ogrodzie Botanicznym, a potem wycieczkę po Zabrzu, której pokłosiem jest wystawa w Muzeum Miejskim.

30 PAWEŁ SZEWCZYK (-) prezes FCC

Arogancja w kontaktach z mieszkańcami i władzami miasta doprowadziły FCC Polska do utraty ważnego kontraktu na wywóz śmieci, ale firma ma przecież wciąż w Zabrzu zakład przetwarzania odpadów, z którego odór roznosi się na całe śródmieście. Sfinalizowanie tzw. hermetyzacji być może rozwiązało problem, ale przed Szewczykiem jeszcze długa droga ku odzyskaniu ekologicznej wiarygodności jego firmy wśród mieszkańców.

W nawiasie przy nazwiskach podajemy miejsce w poprzednim notowaniu; symbol „-” oznacza nieobecność na ubiegłorocznej liście

4) et nie prezes, o doradca zapionu sporto- różniejszy. Od i) i pomysłów one są wyniki amym nastro- ści. Jego pra- mieście, ale i w kraju, więc gmina o przedłużenie jego kontraktu.



K (-) ny marginalnym m od zatruc łówkach oraz ale pandemia skalnych spo- koronawiru- cedyrektorem o się także Za- spółpracowników zależało w tym kążeniach w mieście, a w począt- że sprawność zlecenia badań i wy- nny.



SKA-PODŁOCH (11) w Zabrzu es Miejskiego infrastruktury gólną rolę do ch torowisk, a jest udroż- ółnoc, a więc Piłsudskiego powstało ron- Nadzorując te u widzenia nie traci jednak bieżą- rygowania ruchu w mieście (np.



R (2) w samorzą- at się do Sej- o nim zaginał, iu. Miesięcz- rze poselskim jąc mieszkań- wnika. Urósł społeczności a o utworzenie w Zabrzu ich ko- artarnego zespołu ds. Armenii. Jego swą obecnością wsparł w szczycie Kobiet, a więc tym samym postula- strzeni publicznej.



Jednym opłatkiem wigilijnym dzieliło się 25 osadzonych... Janusz Siech wspomina pobyt w obozie internowania **WRONa zabrała mu święta**

Nie dla wszystkich zabran święta Bożego Narodzenia kojarzą się jedynie z radosnym i beztrudnym czasem, spędzonym w domowym ciepłe przy choince i suto zastawionym stole. Dla 72-letniego Janusza Siecha – współzałożyciela zabrzańskich struktur oświatowej Solidarności oraz jej obecnego przewodniczącego – święta te już na zawsze nieodrodnice łączą się z wspomnieniem bezprawnie wprowadzonego przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (WRON) stanu wojennego. Osadzono go wtedy, w grudniu 1981 roku, w zabrzańskim obozie dla internowanych przy ul. Janika na Zaborzu (obecnie zakład karny). To właśnie tam spędził wigilię i Boże Narodzenie pamiętnego roku, jedząc głównie suchy chleb i łazanki. Niewiele brakowało, a nie wyszedłby stamtąd żywy – do szpitala wywiozła go karetka w stanie bardzo poważnej zapaści. Długie miesiące minęły, zanim wrócił do zdrowia i nauczania w szkole.



– To były najsmutniejsze święta w moim życiu. Osadzeni w 25-osobowej sali pozbawieni byliśmy jakichkolwiek atrybutów świętowania. Co więcej, dominowała niepewność i obawy o życie. Na myśl przychodziły skojarzenia z wywózką Polaków na Sybir czy chociażby zbrodnią katyńską. Kompletnie nie wiedzieliśmy co z nami będzie i do czego władza może się posunąć, by zdławić ten rodzący się ruch wolnej Solidarności – wspomina Janusz Siech. – Pozostawało nam tylko gromkie śpiewanie kolęd i pieśni patriotycznych. Nama-

calnym znakiem tamtych świąt był dosłownie jeden, jedyny opłatek, przyniesiony mi przez małżonkę w wigilię. W tylu chłopów dzieliliśmy się więc nim symbolicznie, a dodatkowo po prostu łamaliśmy się suchym chlebem. Takie to mieliśmy świętowanie.

Janusz Siech nie jest rodowitym zabrzaniem. Wychował się na Pomorzu, w Grudziądzu. Jako młody chłopak zaczął uprawiać tam lekkoatletykę, a dokładnie bieganie. Wówczas miał sposobność trenować m.in. wraz z Bronisławem Malinowskim, późniejszym mistrzem

olimpijskim. I to właśnie sport przywiódł Siecha w 1969 roku do Zabrza. Po odbyciu służby wojskowej w klubie Zawisza Bydgoszcz, doszło do jego transferu do sekcji lekkoatletycznej Górnika, z którym to zdobył potem tytuł drużynowego mistrza kraju. Miał na Śląsku spędzić tylko dwa lata, pozostał na całe życie. Zdobyl wykształcenie pedagogiczne, pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego oraz zajęć technicznych. Założył też i trenował jedną z pierwszych w kraju kobiecych drużyn piłki nożnej – Puma Zabrze. Na co dzień zaś pracował w nie-

istniejącym już Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Traugutta, a następnie w obecnym Zabrzańskim Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego przy ul. Piłsudskiego. Ale to właśnie działalność w wolnych i niezależnych związkach zawodowych najmocniej zapisała się w jego życiorysie po zakończeniu kariery sportowej.

– Po podpisaniu porozumień sierpniowych w 1980 roku, zaraz po rozpoczęciu roku szkolnego, z grupą znajomych założyliśmy strukturę oświatowej Solidarności w Zabrzu. Nauczyciele też głęboko uwierzyli w możliwość zmian w naszym kraju, wypisywali się ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i przystępowali do nas. Pierwszym przewodniczącym oświatowej „S” w naszym mieście został Krystian Witowski, a ja jego zastępcą do spraw szkół średnich – wspomina Siech.

Jak mówi, to co się wydarzyło 13 grudnia 1981 roku, było ogromnym szokiem i zaskoczeniem w środowisku wolnych związków. Prędzej oczekiwano interwencji wojsk radzieckich na wzór wydarzeń w Czechosłowacji, czy na Węgrzech, niż pacyfikowania rodaków przez własne wojsko. – A największym zaskoczeniem było to, że przeprowadzono to właśnie w takim czasie, w połowie grudnia, gdy wszyscy szykowali się już do wigilii i Bożego Narodzenia – mówi nasz rozmówca. Jak dodaje, pierwsze zatrzymania zaczęły się w Zabrzu już 12 grudnia późnym wieczorem, jeszcze przed formalnym wprowadzeniem stanu wojennego. – Po mnie przyszli o godz. 23, gdy byłem już po wieczornej kąpieli w szlafroku i szykowałem się do snu. Trzech milicjantów oznajmiło, że zabierają mnie na przesłuchanie do komendy rejonowej. Do głowy mi nawet nie przyszło, że wrócę do domu dopiero po pół roku. Nawet sam uspokajałem żonę, bo myślałem, iż ktoś kłamliwie doniósł na mnie, bo wtedy to się

często zdarzało. Pojechałem tak, jak stałem, nawet piżamy nie zabrałem...

Schodząc do milicyjnej nyski przez moment zastanawiał się czy nie wykorzystać swych sprinterskich umiejętności i nie rzucić się do ucieczki, ale jak mówi, trzech bardzo roslých milicjantów bardzo szczelnie go otaczało, jakby spodziewając się takiego ruchu z jego strony. – Na poważnie wystraszyłem się, gdy mineliśmy komendę i jechaliśmy dalej w nieznane. Wtedy nawet nie wiedziałem, że na Zaborzu jest więzienie. Gdy dotarłem na miejsce, byłem jednym z pierwszych. Potem co chwilę dojeżdżały radiowozy i dowoziły kolejnych zatrzymanych – opowiada.

Święta i Nowy Rok minęły mu w nerwowym oczekiwaniu. Najbardziej doskwierał mu brak informacji, co się naprawdę dzieje za murami i w całym kraju. Jedynym komunikatem jaki słyszeli, były wystąpienia generała Wojciecha Jaruzelskiego oraz rzecznika rządu – Jerzego Urbana, nadawane przez więzienny megafon. Dopiero po miesiącu od zatrzymania osadzeni dowiedzieli się np. o śmierci górników w kopalni Wujek... Siech był bardzo przybity też faktem, że jego schorowani rodzice przez pół kraju jechali go odwiedzić w więzieniu z okazji świąt, po czym nie zostali wpuszczeni do ośrodka internownia. Otu chy dodawał za to osadzonym zabrzański kapłan ks. Paweł Pyrczała oraz biskup katowicki Herbert Bednorz, którzy po pewnym czasie uzyskali możliwość prowadzenia modlitw dla osadzonych.

– Kto tego nie przeżył, ten tego nie zrozumie. Nie dość, że żyliśmy w strachu o swoje życie i drżeliśmy, gdy kolejną osobę z nas wywożono w nieznane, to niemiłosiernie dłużył nam się czas w odosobnieniu. Gdy atmosfera się z biegiem czasu nieco rozluźniła, rozrywką było granie w tenisa stołowego, wygrałem nawet turniej. W nagrodę zamiast pucharu, otrzymałem od współosadzonych krucyfik. Wykonano go z drewnianych ramek ściągniętych z portretu Lenina, zaś za podstawę posłużył kawałek styropianu zerwanego ze ściennej gazetki. – Ofiarowałem ten krzyżyk mojemu dorosłemu już synowi Rafałowi, jako najważniejszą pamiątkę rodzinną tamtych czasów, by nie zapomniał, na jakich wartościach nasza rodzina wyrosła i się oparła w życiu. Bo święta powinny być czasem radości z narodzin naszego zbawiciela, a nie festiwalem komercji – podsumowuje Janusz Siech.

PRZEMYSŁAW JARASZ

ZYCZENIA

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze
oraz pomyślności w Nowym Roku
życzą Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

Dila Tworko przyjechała do naszego kraju blisko ćwierć wieku temu. Urodziła się w byłym Związku Radzieckim, w baszkirskiej wiosce, zdominowanej przez muzułmanów. Dla Polaka zmieniła miejsce zamieszkania i religię. I choć jej małżeństwo nie wytrzymało próby czasu, nie zamierza nigdzie wyjeżdżać, a w rodzinne strony wraca już jedynie odwiedzać bliskich. W Zabrzu, gdzie spędziła niemal połowę życia i spełnia się zawodowo i społecznie czuje się najlepiej!

– W moim rodzinnym Starym Bałapanie (wioska w Baszkirii, licząca wówczas niecałą setkę mieszkańców) nie było perspektyw. Tata osierocił nas szybko, więc cała siódemka dzieci, z wyjątkiem starszego brata, który został z mamą na gospodarstwie, wyjechałam za chlebem do blisko półmilionowego Magnitogorska, na Uralu – wspomina Dila. – Szybko znalazłam pracę biurową w hucie, która w latach 80. i 90. rozbudowywana była głównie przez Polaków. Miałam niespełna 17 lat i dopiero co skończyłam szkołę. Wszystko tam było dla mnie nowe i niezwykle. Inne niż siermiężna rzeczywistość w znanych mi rosyjskich miasteczkach i wsiach.

Dila pamięta osiedle (stało zaledwie 300 metrów od rzeki Ural), zbudowane przez Polaków dla robotników i inżynierów z naszego kraju: cztery 9-piętrowe wieżowce i sześć bloków 4-piętrowych. Były też sklepy, stołówki, przychodnia, biblioteka, celnica, radiowęzeł, bar (o intrygującej nazwie Gniazdo Orłów), kaplica i wiele innych obiektów, które po zakończeniu budowy nasi rodacy przekazali miastu. Gdy Dila poznała obecnego męża była już po jednym, nieudanym małżeństwie z muzułmaninem, który zostawił ją krótko po urodzeniu córki, bez środków do życia (były mąż pozwolił córce na wyjazd do matki do Polski na stałe, gdy mała skończyła 12 lat). Drobna blondynka od razu wpadła w oko Polakowi. – To była płomienna miłość. Niemal tak gorąca, jak walcownia, którą w hucie w blisko półmilionowym Magnitogorsku wraz z tysiącami Polaków budował mój przyszły mąż – śmieje się Dila. – Szybko wzięliśmy ślub w obrządku rzymsko-katolickim. Wkrótce urodził się nasz syn, Sebastian.

Gdy kontrakt męża się skończył, rodzina wyjechała do Polski. Z początku zamieszkali w wiosce, u teściów. Mieli nawet zamiar pozostać na stałe, wybudować dom. Jednak miejscowym nie przypasowała energiczna i skośnooka Baszkirka. Często słyszała: – Wracaj do siebie! W kłótniach, do których dochodziło coraz częściej, słyszała to zwłaszcza od teściowej.

Baszkirka znalazła swoje miejsce na ziemi Dila czuje się Polką



Po roku więc młodzi przyjechali do Zabrze, gdzie mąż Dili znalazł zatrudnienie w dużej firmie budowlanej. Zamieszkali na Helence. Z początku wszystko układało się jak najlepiej. Sielanka skończyła się sześć lat temu, gdy mąż wyjechał na kolejny kontrakt, tym razem do Norwegii. – Chciałam jechać z nim, ale kategorycznie się sprzeciwił. Kazał mi „pilnować domu”. A przecież dom to nie mury, tylko rodzina! A on odwiedza nas raz na pół roku. Poza tym nie akceptuje niczego, co robię. Dał upoważnienie teściowej do konta, a ta wszystko pakuje w gospodarstwo rolne. Musiałam radzić sobie sama. Założyłam agencję pracy (zawiesiła działalność z powodu Covidu – dop. red.), nie spodobało mu się. Miałam zamiar założyć restaurację z potrawami kuchni polskiej i tatarskiej, ale też nie zaakceptował – żali się kobieta. – Zostałam sama z synem, bo córka ma dziś 30 lat, wyjechała po studiach z chłopakiem do Anglii. On jest ratownikiem medycznym, ona pracuje w administracji Pałacu Buckingham, przy obsłudze turystów polsko-, rosyjsko- i anglojęzycznych.

Baszkirka od pięciu lat pracuje jednak na rzecz policji w Zabrzu i Bytomiu, jako tłumacz przy przesłuchaniach w języku rosyjskim. Na razie, z powodu sanitarnych obostrzeń, zrezygnowała z planów otwarcia restauracji. Ale że nie potrafi siedzieć bezczynnie, chętnie skorzystała z zaproszenia do telewizji Katowice, do udziału w emitowanym na żywo porannym programie Dzikie Budziki. – Po emisji (6 października) dziennikarki zaprosiły mnie do swego biura na kawę. Gdy dowiedziały się, że zawiesiłam

działalność i myślę o założeniu pierogarni spytały, czy nie zechciałabym prowadzić bufetu w telewizji. Zgodziłam się i odtąd robię im tam nie tylko kanapki, ale i ciepłe dania. Również polskie i rosyjskie pierogi, syberyjskie pielmieni i tatarskie beliasze (drożdżowe pierogi z nadzieniem mięsnym, smażone w głębokim tłuszczu). A to, czego nie sprzedam, zawożę dla potrzebujących do jadalni przy kościele św. Anny.

Przyznaje, że jej i dzieciom, które także mają tatarskie rysy, początkowo trudno było się zaaklimatyzować w Polsce. Ciężko znosili docinki sąsiadów i obcych. Ale to szybko się zmieniło, gdy ludzie poznali ich bliżej. Córka nawet z wyróżnieniem skończyła szkołę salezjańską. Dziś za nic w świecie nie wyjechałaby z naszego kraju. – Jestem Polką i zabrzanką – podkreśla. – Kibicuję też Górnikowi. Miłością do piłki i naszego klubu zaraził mnie syn, który w szkole sportowej trenował tę dyscyplinę, a ja jeździłam na wszystkie jego mecze.

Święta też będzie spędzać „po polsku”. Pójdzie z synem na pasterkę, a na stole królować będą polskie dania.

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



ŻYCZENIA

**Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i ciepłej
rodzinnej atmosferze.**

**Życzymy wszelkiej
pomyślności w życiu osobistym
oraz sukcesów w pracy zawodowej.**

**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy GSM Luiza**





WSZYSCY SEGREGUJEMY ODPADY KOMUNALNE



METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

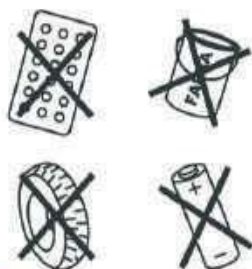
✓ WRZUCAJ:

- PLASTIKOWE OPAKOWANIA PO NAPOJACH (BUTELKI TYPU PET)
- PLASTIKOWE OPAKOWANIA PO KOSMETYKACH NP. KREMACH, SZAMPONACH, PAŚCIE DO ZĘBÓW ITP.
- PLASTIKOWE OPAKOWANIA PO ŚRODKACH CZYSTOŚCI NP. PROSZKACH DO PRANIA, PŁYNACH DO MYCIA NACZYŃ/PODŁÓG
- PLASTIKOWE OPAKOWANIA PO PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH NP. KUBKI PO JOGURTACH
- OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE NP. KARTONY PO SOKACH ORAZ MLEKU
- PUSZKI PO KONSERWACH I NAPOJACH
- METALOWE KAPSLE I ZAKRĘTKI



✗ NIE WRZUCAJ:

- BUTELEK I POJEMNIKÓW Z ZAWARTOŚCIĄ
- OPAKOWAŃ PO OLEJACH SILNIKOWYCH
- CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
- PUSZEK I POJEMNIKÓW PO FARBACH I LAKIERACH
- ZUŻYTEGO SPRZĘTU RTV/AGD
- ZUŻYTYCH BATERII I AKUMULATORÓW
- GUMY NP. DĘTEK, OPON



SZKŁO

✓ WRZUCAJ:

- BUTELKI PO NAPOJACH W TYM BUTELKI PO NAPOJACH ALKOHOLOWYCH I OLEJACH ROŚLINNYCH
- SŁOIKI PO ŻYWNOSCI
- SZKLANE OPAKOWANIA PO KOSMETYKACH



✗ NIE WRZUCAJ:

- CERAMIKI, PORCELANY, FAJANSU, KRYSZTAŁÓW NP. DONICZEK, TALERZY, KUBKÓW, KAFELEK, UMYWALEK
- SZKŁA ŻAROODPORNEGO I OKULAROWEGO, SZYB OKIENNYCH I ZBROJONYCH ORAZ LUSTER
- ZNICZY Z ZAWARTOŚCIĄ WOSKU
- OPAKOWAŃ PO LEKACH
- OPAKOWAŃ PO ROZPUSZCZALNIKACH
- MONITORÓW I LAMP TELEWIZYJNYCH
- ŻARÓWEK I ŚWIETŁÓWEK
- SZYB SAMOCHODOWYCH I REFLEKTORÓW
- TERMOMETRÓW I STRZYKAWEK



PAPIER

✓ WRZUCAJ:

- OPAKOWANIA Z PAPIERU, KARTONU I TEKSTURY NP. WYTŁACZANKI PO JAJKACH, KOPERTY ITP.
- KATALOGI, BROSZURY, ULOTKI, PROSPEKTY
- GAZETY I CZASOPISMA
- PAPIER SZKOLNY I BIUROWY
- ZADRUKOWANE KARTKI, ZESZYTY I KSIĄŻKI
- PAPIER PAKOWY



✗ NIE WRZUCAJ:

- PARAGONÓW
- ZUŻYTYCH RĘCZNIKÓW PAPIEROWYCH
- ŚRODKÓW HIGIENICZNYCH NP. PIELUCH, CHUSTECZEK HIGIENICZNYCH ITP.
- PAPIERU LAKIEROWANEGO I POWLECZONEGO FOLIĄ
- PAPIERU ZATŁUSZCZONEGO LUB MOCNO ZABRUDZONEGO
- KARTONÓW PO SOKACH I MLEKU
- PAPIEROWYCH WORKÓW PO NAWOZACH, CEMENTIE ORAZ INNYCH MATERIAŁACH BUDOWLANYCH
- TAPET
- ZATŁUSZCZONYCH OPAKOWAŃ Z PAPIERU ORAZ NACZYŃ JEDNORAZOWYCH



BIO

✓ WRZUCAJ:

- ODPADKI WARZYWNE I OWOCOWE NP. OBIERKI, OGRYZKI, SKÓRKI, ZEPSUTE WARZYWA I OWOCE
- SKORUPKI JAJ
- ŁUPINY ORZECHÓW
- ZIARNA I PESTKI
- STARE PIECZYWO
- FUSY PO KAWIE I HERBACIE
- SKOSZONĄ TRAWĘ, LIŚCIE, KWIATY
- TROCINY I KORĘ DRZEW
- GAŁĄZKI DRZEW I KRZEWÓW



✗ NIE WRZUCAJ:

- WĘDLIN, MIĘSA I KOŚCI ZWIERZĄT
- PŁYNNYCH RESZTEK JEDZENIA NP. ZUPY, SOSU
- ODCHODÓW ZWIERZĄT
- DREWNA IMPREGNOWANEGO, PŁYT WŁÓKOWYCH, PŁYT PILŚNIOWYCH ORAZ MDF
- ZIEMI I KAMIENI
- POPIOŁU
- OLEJU JADALNEGO
- LEKÓW



NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) ODPADY KOMUNALNE

✓ WRZUCAJ:

- ŚRODKI HIGIENICZNE NP. PIELUCHY, PŁATKI KOSMETYCZNE, CHUSTECZKI HIGIENICZNE, PATYCZKI DO USZU ITP.
- ZUŻYTE RĘCZNIKI PAPIEROWE
- POPIOŁ
- ZATŁUSZCZONE OPAKOWANIA Z PAPIERU
- ODCHODY ZWIERZĄT DOMOWYCH



✗ NIE WRZUCAJ:

- ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH NP. TERMOMETRÓW, BATERII I AKUMULATORÓW, OPAKOWAŃ PO FARBACH I ROZPUSZCZALNIKACH, CHEMIKALIÓW ITP.
- ZUŻYTEGO SPRZĘTU RTV/AGD
- ŻARÓWEK
- PRZETERMINOWANYCH LEKÓW
- OPAKOWAŃ PO OLEJACH SILNIKOWYCH
- INNYCH FRAKCJI, KTÓRE NALEŻY ZBIERAĆ SELEKTYWIE



Czy wiesz, że w naszej gminie działa EcoHarmonogram?



Pobierz teraz **bezpłatną aplikację** i korzystaj z harmonogramu wywozu odpadów **w Twoim telefonie!**

Więcej informacji w gminie lub na www.ecoharmonogram.pl





W STRONĘ NATURY

Rozmowa z TOMASZEM BEDNARKIEM, prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

– Zarządza pan WFOŚiGW w Katowicach od kwietnia 2018 roku. Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom jakie są główne cele i zadania tej instytucji pod Pana kierownictwem?

– Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest publiczną instytucją finansową. Realizujemy politykę ekologiczną województwa śląskiego. Koncentrujemy się przede wszystkim na wspieraniu wszelkich proekologicznych działań, zarówno tych podejmowanych przez administrację publiczną, przedsiębiorców, instytucje czy organizacje pozarządowe. W ostatnich latach do naszych najważniejszych priorytetów zdecydowanie należy walka ze smogiem. W tym celu realizujemy największy rządowy program „Czyste Powietrze”, jak również w tym zakresie wspieramy samorządy, spółdzielnie mieszkaniowe i przedsiębiorców. Zarządzamy również środkami europejskimi, które także ukierunkowane są na walkę z niską emisją. Ponadto realizujemy inne zadania inwestycyjne poprawiające stan środowiska naturalnego jak np. Program „Moja Woda”, program usuwania azbestu, program regeneracji gleb poprzez wapnowanie i wiele innych. Wspieramy Straż Pożarną – zawodową i ochotniczą. Oni także zajmują się ochroną środowiska. Dofinansowujemy zakup pojazdów specjalistycznych, sprzętu strażackiego, a ostatnio nawet również termomodernizację strażackich remiz. Pamiętajmy, że jednym z naszych zadań jest też edukacja. Poprzez różnego rodzaju programy wsparcia docieramy do najmłodszych, kształtując w ten sposób ich właściwe postawy ekologiczne.

– Jakże zatem konkretnie programy kierowane są do najmłodszego pokolenia?

– Na przykład Zielone Pracownie. Właśnie ogłosiliśmy siódmą edycję konkursu na „Zieloną Pracownię – Projekt”, a w marcu na „Zieloną Pracownię”. Dofinansowujemy modernizację sal dydaktycznych w szkołach województwa śląskiego, takich z prawdziwego zdarzenia, w których dzieci i młodzież bardzo chętnie przebywają. Bo niejednokrotnie te sale wymyślają i projektują. Podsumowując sześć edycji konkursów, jako Fundusz przeznaczyliśmy około 10,5 mln zł na utworzenie ponad 300 takich pracowni. Poza tym organizujemy konkursy dla dzieci, jak ten, który właśnie zakończyliśmy – „Tak dla Czystego Powietrza”. To druga edycja tego konkursu plastycznego skierowanego do dzieci ze szkół podstawowych i świetlic środowiskowych. Zainteresowanie tym konkursem w tym roku było olbrzymie. Nadesłanych zostało ponad 200 prac, a Jury miało naprawdę spory kłopot z wyborem tych najlepszych. Wszystkie były przepiękne i na wysokim poziomie. Nie

Walczymy nie tylko o czyste powietrze



wykluczamy, bo już padają takie pytania, że w przyszłym roku rozszerzymy ten konkurs o dodatkową kategorię skierowaną do przedszkolaków. Uczestniczymy w różnego rodzaju akcjach, dzielimy się naszą wiedzą o środowisku na lekcjach czy też poprzez media.

– Z pewnością taką szeroką akcją edukacyjną trudno prowadzić w czasie pandemii koronawirusa. Jak to wpłynęło w ogóle na funkcjonowanie katowickiego Funduszu i jakie wyzwania z tym związane udało się pokonać?

– Trudno to czas dla nas wszystkich, ale dla takiej instytucji jak Fundusz szczególnie. Nasza działalność opiera się przecież na bezpośrednim kontakcie z beneficjentami. W tej sytuacji musieliśmy przemodelować nasz dotychczasowy system pracy. Ograniczyliśmy bezpośredni kontakt tylko do infolinii i komunikacji mailowej. Muszę przyznać, że telefony dzwonią non stop. Jedyną okazją do rozmowy twarzą w twarz, oczywiście przy zachowaniu wszystkich obostrzeń sanitarnych, było nasze Mobilne Biuro Czystego Powietrza. To był taki wakacyjny pilotażowy projekt, który został wymyślony przez ministra klimatu i środowiska Michała Kurtykę. Polegał na tym, że specjalnym bussem jeździliśmy z naszymi ekspertami na pokładzie, po gminach województwa śląskiego. I tak docieraliśmy bezpośrednio do mieszkańców nawet najmniejszych miejscowości. Jak się okazało to był strzał w dziesiątkę, bo przejechaliśmy łącznie przez trzy miesiące 8 tys. kilometrów docierając do ponad 100

gmin. Nasi eksperci udzielili 3236 porad i przyjęli 326 wniosków o dofinansowanie. To naprawdę bardzo dobry wynik.

– Walka o czyste powietrze jest jednym z współczesnych wyzwań środowiskowych. Jakie działania Fundusz podejmuje w walce z tak groźnym smogiem?

– Wspomniane Mobilne Biuro Czystego Powietrza jest jednym z elementów naszego wkładu w walkę ze smogiem. Dzięki temu rozpropagowaliśmy Program Czyste Powietrze, dotarliśmy do tych, którym ciężko dojechać do naszego Funduszu w Katowicach czy punktów w Bielsku-Białej i Częstochowie. Program funkcjonuje już od ponad dwóch lat, jest ukierunkowany na walkę z niską emisją. Jeśli chodzi o smog, to właśnie użytkowanie starych nieefektywnych kotłów zwanych kopciuchami jest największym problemem. Program ma już swoją drugą odsłonę, która w znacznym stopniu ułatwiła pozyskiwanie dofinansowania do wymiany pieców i termomodernizacji budynków. Niedawno wprowadzono również jeszcze wyższy poziom dofinansowania, przeznaczony dla osób o niskich dochodach. Tak więc pieniądze są, trzeba tylko po nie sięgnąć. A przypominam, że zgodnie z obowiązującą w województwie śląskim ustawą antysmogową, najstarsze kopciuchy muszą być wymienione do końca 2021 roku.

– Swoją ofertę Fundusz kieruje, jak pan wspomniał, także do przedsiębiorców. Ale nie tylko tych dużych przedsiębiorstw, również dla mniejszych firm. Jednym z programów skierowanych właśnie do nich jest dofinansowanie do

instalacji fotowoltaicznej. Jakże jest zainteresowanie?

– Program pod nazwą „50 kW na start” to pierwszy tego typu program WFOŚiGW w Katowicach, który został skierowany bezpośrednio do sektora MŚP. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa mogą otrzymać dofinansowanie na budowę mikroinstalacji fotowoltaicznej. Na jego realizację przeznaczymy 10 mln zł. Budowę fotowoltaiki jest zainteresowanych coraz więcej osób, ale także mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. I właśnie im wysłaliśmy naprzeciw konstruując ten program. Dofinansowanie w formie dotacji i niskooprocentowanej pożyczki wyniesie do 100 proc. kosztów kwalifikowanych. Nabór wniosków rozpoczął się 1 października i kończy się 31 grudnia. Zainteresowanie jest duże, dlatego w przyszłym roku ten program wznowimy.

– Ważnym zadaniem funduszu wydaje się być współpraca z lokalnymi samorządami. Jak to przebiega w odniesieniu na przykład do Zabrze? Jakie najciekawsze projekty są w tej współpracy realizowane i jakie środki finansowe zostały wydane na ten cel w 2020 roku?

– Zabrze od wielu lat prowadzi działania na rzecz niskiej emisji na terenie miasta. Dowodem jest chociażby jedyną już edycję Programu Ograniczania Niskiej Emisji (PONE) dla budynków jednorodzinnych, która jest skierowana do mieszkańców gminy. Na dofinansowanie jako Fundusz przeznaczyliśmy w tym roku ponad 4 mln zł. Te środki za pośrednictwem urzędu są przyzywane mieszkańcom Zabrze. Dzięki temu w ponad 200 budynkach zlikwidowane zostaną stare nieefektywne źródła ciepła. Powstaną instalacje fotowoltaiczne i solarne, a część budynków przejdzie termomodernizację. Z kolei na dofinansowanie projektu pn. „Budowa sieci ciepłowniczej dla osiedli Rokitnica i Helenka w Zabrzu połączona z likwidacją dwóch kotłowni osiedlowych”, Fundusz przeznaczył 14,3 mln zł dotacji ze środków z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. A poza tym Zabrze jest jedną z 40 gmin naszego województwa, która przystąpiła do Programu Czyste Powietrze. Na podstawie zawartego w tym roku porozumienia powstał w mieście Punkt Przyjmowania Wniosków. A to bardzo dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców, bo mogą teraz składać wnioski o dofinansowanie bezpośrednio w gminie, bez konieczności jazdy do naszej siedziby w Katowicach. A warto na koniec wspomnieć, że w ramach tego programu Zabrze złożyło w naszym Funduszu około 150 wniosków na łączną kwotę ponad 2 mln zł.

Rozmawiał
PRZEMYSŁAW JARASZ



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

na ekranie

18 grudnia (piątek), godz. 22.05
Drużyna potępionych – film sensacyjny

tvn

Clay, Jensen, Roque, Pooch i Cougar, członkowie amerykańskiej jednostki sił specjalnych, zostają wysłani z tajną misją do Boliwii. Na miejscu okazuje się, że padli ofiarą intrygi uknutej przez tajemniczego wroga o imieniu Max. Gdy cudem udaje im się wyjść cało z opresji, postanawiają dowiedzieć się, dlaczego wysłano ich na pewną śmierć.



19 grudnia (sobota), godz. 21.30

Zaginiona dziewczyna – thriller

TVP 1



Film w reżyserii Davida Finchera, oparty na światowym bestsellerze Gillian Flynn, odkrywa sekrety współczesnego małżeństwa. W dniu piątej rocznicy ślubu Nick Dunne zgłasza zaginięcie swojej pięknej żony, Amy. Pod naciskiem policyjnego śledztwa i rosnącego zainteresowania mediów obraz związku Nicka zaczyna się rozpadać.

18 grudnia (piątek), godz. 23.40

Pijany mistrz – film sensacyjny

TVP 2

Historia młodego karateki, szkolonego przez surowego i bez przerwy pijanego mistrza sztuk walki. Sfrustrowany młodzieniec ucieka. Wdaje się w awanturę z zawodowym zabójcą i zostaje ciężko pobity. Skruszony, wraca do nauczyciela, który odkrywa przed uczniem tajniki walki wręcz i udowadnia, że jego sposób życia może okazać się doskonałą strategią.



19 grudnia (sobota), godz. 21.55

Piekielna głębia – film sensacyjny

7 tvn

Dr Susan jest naukowcem. Bada rekiny, a dokładniej ich kod genetyczny. Ma nadzieję, że uzyskane dane pomogą jej znaleźć lekarstwo na chorobę Alzheimera. Niestety, prowadzone w podwodnym laboratorium eksperymenty wymykają się spod kontroli.



20 grudnia (niedziela), godz. 22.05

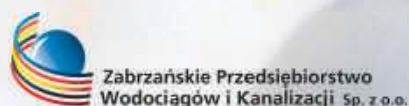
Rok przemocy – film kryminalny

TVP 2

Rok 1981. Przestępczość w Nowym Jorku rośnie z dnia na dzień. Policja nie radzi sobie z opanowywaniem chaosu. Abel stara się prowadzić biznes, przestrzegając obowiązujących praw. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ jego cysterny są regularnie okradane, a prokuratura coraz bardziej interesuje się księgami rachunkowymi. Mężczyzna i jego żona Anna postanawiają wypowiedzieć wojnę przestępcom.



ŻYCZENIA



**ZDROWYCH, POGODNYCH I RODZINNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,
MIESZKAŃCOM ZABRZA
ORAZ WSPÓŁPRACUJĄCYM FIRMOM
ŻYCZĄ ZARZĄD, RADA NADZORCZA ORAZ PRACOWNICY
ZABRZAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI**



24 grudnia (czwartek), godz. 20.00**Kevin sam w domu** – komedia sensacyjna

Rodzina 8-letniego Kevina McCallistera przygotowuje się do podróży do Francji, gdzie ma spędzić święta Bożego Narodzenia. Gdy chłopak przeszkadza starszemu rodzeństwu i rodzicom, matka poleca mu udać się na poddasze. W dniu wyjazdu wszyscy w pośpiechu opuszczają dom. Dopiero w samolocie odkrywają, że zostawili w domu Kevina. Tymczasem ten, zorientowawszy się, że najbliżsi wyjechali, robi wszystko to, czego zabraniali mu rodzice. Oglądając wiadomości, dowiaduje się, że w okolicy grasują włamywacze. Podejmuje decyzję, że ochroni domostwo.



GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.
HITY NA
ŚWIĘTA

24 grudnia (czwartek), godz. 23.55**Przetrwac święta** – komedia romantyczna

TVP 1



Młody milioner Drew Latham nie ma rodziny ani przyjaciół, z którymi mógłby spędzić święta. Psychiatra radzi mu, by udał się w sentymentalną podróż śladami dzieciństwa. Drew wyrusza do domu, w którym dorastał. Budynek wygląda zupełnie inaczej niż

20 lat temu. W dodatku mieszkają w nim obcy ludzie. Drew składa Tomowi Valco i jego żonie Christine propozycję, by na czas świąt Bożego Narodzenia udawali jego rodzinę. Państwo Valco wraz z dziećmi, Alicją i Brianem, starają się spełnić jego oczekiwania, niestety wkrótce świąteczny czar pryska.

25 grudnia (piątek), godz. 23.05**Poszukiwany, poszukiwana** – komedia

TVP 1



Stanisław Maria Rochowicz, fajtlapowaty historyk sztuki, zostaje niesłusznie posądzony o kradzież obrazu. Domniemanemu złodziejowi grozi pięć lat

więzienia. Zdesperowany, postanawia ukrywać się w przebraniu kobiety do czasu, aż namaluje kopię zrabowanego płótna. Pozbawiony środków do życia musi jakiś czas pracować, rzecz jasna jako kobieta. Zatrudnia się w charakterze pomocy domowej. Nie ma jednak szczęścia do chlebodawców.

26 grudnia (sobota), godz. 20.05**Holiday** – komedia

tvn



Amanda, bizneswoman z Los Angeles, wyrzuca z domu niewiernego kochanka. Mieszkająca w Londynie Iris kocha mężczyznę, który lada dzień ma poślubić inną kobietę. Zdesperowane panie trafiają na siebie na stronie internetowej, oferującej tymczasowe zamiany domów. Choć dzielą je 4 tys. kilometrów, narodowość, doświadczenie i kultura, odnajdują wspólny język. Postanawiają zamienić się miejscami na czas świąt Bożego Narodzenia.

25 grudnia (piątek), godz. 20.00**Dziadek do orzechów i cztery królestwa** – film fantastyczny

W Wigilię Bożego Narodzenia Clara oraz jej rodzeństwo otrzymują prezenty pozostawione przez zmarłą niedawno matkę. Dziewczyna ze zdumieniem odkrywa, że do jej prezentu – zdobionej szkatułki – nie dołączono klucza. Udaje się więc po pomoc do swojego ojca chrzestnego. Niespodziewanie trafia do magicznej krainy, gdzie z pomocą dziarskiego kapitana Filipa próbuje zapobiec wojnie między królestwami.



ŻYCZENIA

**Zdrowych spokojnych i pełnych
rodzinnego ciepła świąt Bożego Narodzenia.
Odpoczynku od codziennego zabiegania
oraz chwili zadumy.**

**A w Nowym 2021 Roku wszelkiej pomyślności
oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym życzą**

pracownicy i zarząd WPO ALBA S.A.

Szanownemu Panu

Franciszkowi Józefowskiemu

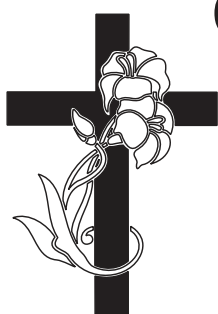
pracownikowi
Wydziału Obsługi Klienta
Urzędu Miejskiego w Zabrzu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składa

prezydent Miasta Zabrze
Małgorzata Mańka-Szulik

Szanownej Pani

Edycie Dudzie

naczelnik Wydziału Księgowości
Urzędu Miejskiego w Zabrzu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składa

prezydent Miasta Zabrze
Małgorzata Mańka-Szulik

Policjanci weszli do płonącego mieszkania i uratowali staruszka

Kamienica w ogniu

Policjanci z Rudy Śląskiej jako pierwsi ze służb pojawili się na miejscu poważnego pożaru i z płonącego mieszkania wynieśli nieprzytomnego 71-latkę. Udzielili mu pierwszej pomocy i pomagali ewakuować resztę mieszkańców kamienicy. Mężczyzna i dwójka dzieci z innego mieszkania zostali zabrani do szpitala przez zespoły ratownictwa medycznego. Wszyscy przeżyli i wracają przed świętami do zdrowia.

Trzej policjanci z komisariatu I w Rudzie Śląskiej jadąc w niedzielne przedpołudnie jedną z głównych ulic miasta, zauważyli wydobywający się czarny dym z klatki schodowej ka-

mienicy. Przed budynkiem stała kobieta, która dzwoniła właśnie po pomoc. Młodszy aspirant Mariusz Domagalski, sierżant sztabowy Michał Stępień i posterunkowy Tomasz Mąkosa (był to dopiero jego trzeci dzień pracy w policji!) powiadomili dyżurnego o pożarze i weszli do budynku. – *Pomimo dymu i braku widoczności, weszli do mieszkania na parterze, które było całe w płomieniach. Sprawdzili pomieszczenia i znaleźli leżącego na wersalce nieprzytomnego mężczyznę, którego natychmiast wynieśli na zewnątrz. Zaraz po wydostaniu się z pożaru, policjanci udzielili 71-latkowi pomocy przedmedycznej. Jeden z funkcjonariuszy pomagał także w ewakuacji innych mieszkań-*

ców, jednak kłęby gęstego dymu i temperatura nie pozwoliła mu wejść na pierwsze piętro kamienicy – relacjonuje Arkadiusz Ciozak, rzecznik prasowy rudzkiej komendy policji.

Przybyli na miejsce strażacy wyposażeni w aparaty tlenowe wyprowadzili z budynku 21 osób, w tym dwójkę dzieci, które trafiły do szpitala. Uratowany 71-latek po przekazaniu zespołowi ratownictwa medycznego odzyskał przytomność i również został przewieziony do szpitala.

Według ustaleń śledczych, starszy mężczyzna nieumiejętnie próbował rozpałcić ogień w kuchni węglowej, w wyniku czego doszło do niekontrolowanego rozprzestrzenienia się ognia. (pj)

Internetem z konta na konto

Gdzie moja kasa?!

Do policjantów zgłosił się mężczyzna, który twierdził, że z jego konta bankowego zniknęło 20 tysięcy złotych! Mężczyzna uważał, że w trakcie wykonywania przelewu ktoś zdołał podmienić numer odbiorcy, na którego chciał zrobić przelew. W efekcie, jak twierdził, pokrzywdzony, pieniądze trafiły na konto przestępców.

Śledczy z wydziału do walki z przestępczością gospodar-

czą szybko zajęli się sprawą i równie szybko ją rozwikłali. Co się okazało? Otóż konto, na które przelane zostało 20 tysięcy złotych, było własnością... pokrzywdzonego. Kiedy policjanci poinformowali go o swoich ustaleniach, mężczyzna oświadczył, że zapomniał o tym rachunku, gdyż zakładał je 10 lat temu, a wpisując numer w przelewie, musiał się pomylić... (j)

Popili, pobili

W nocy z piątku na sobotę w rejonie ulicy Piotra Skargi w Zabrzu został pobity 28-latek. Zauważył to przypadkowy świadek, który powiadomił policję, że dwóch młodych chłopaków

okłada trzeciego. Mundurowi w trakcie przeszukiwania miejsca zdarzenia rozpoznali osoby odpowiedzialne rysopisowi sprawców. Byli to dwaj 18-letni mieszkańcy Zabrza, którzy przyznali się do winy. Nie znali wcześniej ofiary, a pobili ją, bo się z nią pokłócili i byli pijani. (jak)

Bez prawka po alkoholu

Zabrzańscy policjanci znów przypalali osoby prowadzące swe auta mimo sądowych zakazów i odebrania im prawa jazdy. Na jednym z mężczyzn łamiących przepisy ciążyły aż dwa takie orzeczenia, więc teraz grozi mu kilka lat więzienia! Co ciekawe mundurowi zatrzymali go przypadkiem, bo jego twarz wydała im się skądś znajoma... Kolejny kierowca z cofniętymi uprawnieniami został zatrzymany dzień później (10 grudnia).

Do kuriozalnego zdarzenia doszło natomiast 13 grudnia przy ulicy Lawendowej (os. Słoneczna Dolina). Policjanci zauważyli renault, którego kierowca nie mógł utrzymać się w pasie ruchu. Jego prowadzący okazał się nietrzeźwy (ponad 2 promile alkoholu we krwi). Miał także sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Także rudzcy policjanci zatrzymali w ubiegłym tygodniu trzech kierowców bez uprawnień. I również jeden z nich okazał się być pod wpływem alkoholu. (laz)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. dr med. Lili Goldstein

kardiologa dziecięcego,
twórczyni Kliniki Kardiologii Dziecięcej
Śląskiej Akademii Medycznej,
w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymiMałgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Redaktor naczelny

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76

naczelnny@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji

Wojciech SŁOTA

wojtekm@gloszabrza.pl

Publicysta

Przemysław Jarasz

tel. 32 271-89-40

przemek@gloszabrza.pl

Publicysta

(współpracownik)

Elżbieta

Skwarczyńska-Adryńska

tel. 32 271-46-89

eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,

tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrza.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMU-

JE:

redakcja, tel. 690 683 103,

reklama@gloszabrza.pl

czynne: pon. 9-17,

wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapresse

ISSN 0209-2719

NR IND. 359270

EKSPERT RADZI

BĄDŹ ŚWIADOMY SWOICH PRAW

Dziś nie wyobrażamy sobie codzienności bez telefonu komórkowego i bez dostępu do sieci. Przyzwyczailiśmy się, że mamy stały kontakt z innymi, bez względu na to, gdzie jesteśmy.

Każdy z nas jest konsumentem. Wybieramy usługi, kupujemy telefony, komputery, zawieramy umowy z dostawcami usług.

Pandemia Covid-19 spowodowała, że prawie każdy z nas spędza więcej czasu przed komputerem czy smartfonem. Ostatnie miesiące to m.in. wzrost popularności e-bankowości i e-urzędów. To wszystko, poza plusami, niesie za sobą zagrożenia. Wzrosła liczba kradzieży danych do logowania do banków i serwisów społecznościowych. Innymi przykładami oszustw były próby wyłudzeń na rzekome plany szczepień, testy na koronawirusa czy dopłatę do dezynfekcji przesyłki. Duża liczba osób przeszła na pracę zdalną w domach, a dzieci na naukę zdalną. Intensywniej korzystamy z internetu w domu, a to powoduje problemy z dostępem do usług, zasięgiem, przepustowością łączy czy awariami. Ekspert z Urzędu Komunikacji Elektronicznej przygotował krótki poradnik w formie pytań i odpowiedzi dla każdego, kto korzysta z usług telekomunikacyjnych.

1.

Czy mogę rozwiązać bez konsekwencji umowę, której warunki nie zgadzają się z ofertą przedstawioną przez telefon?

Musisz pamiętać, że dla obu stron wiążące są warunki zawarte w umowie pisemnej. Możesz złożyć skargę na konsultanta, który wprowadził cię w błąd, ale umowa z tego powodu nie zostanie unieważniona. Podpisując dokumenty akceptujesz ich zapisy. Przeczytaj uważnie umowę przed jej podpisaniem i sprawdź, na co faktycznie się zgadzasz. Jeśli umowę podpisałeś w domu, możesz od niej odstąpić w ciągu 14 dni.

2.

Jaka jest różnica między wypowiedzeniem a odstąpieniem od umowy?

Odstąpienie od umowy i jej wypowiedzenie to dwie różne czynności. Odstąpienie przysługuje konsumentom, którzy zawarli umowę na przykład w domu. Masz na to 14 dni od podpisania umowy. Po odstąpieniu umowę uważa się za niezawartą. Wypowiedzenie to jeden ze sposobów rozwiązania umowy. Wypowiedzieć umowę może każdy abonent, bez względu czy została zawarta na odległość, poza lokalem czy w salonie operatora. Rozwiązanie umowy zazwyczaj następuje po upływie okresu wypowiedzenia określonego w umowie lub regulaminie. Jeśli rozwiążesz umowę przed upływem okresu jej obowiązywania, może wiązać się to z naliczeniem kary umownej związanej z przyznaną ci ulgą.

3.

Jak przenieść numer telefonu do nowego operatora?

Wybierz odpowiednią dla siebie ofertę i złóż wniosek o przeniesienie numeru u nowego dostawcy. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku podpisz umowę. Nie wypowiadaj umowy na dany numer z dotychczasowym operatorem. Zrobi to za Ciebie nowy dostawca. We wniosku o przeniesienie numeru wybierz odpowiednią datę. Jeśli wskażesz termin przed zakończeniem okresu obowiązywania twojej dotychczasowej umowy, operator może naliczyć karę umowną. Pamiętaj, że masz prawo zrezygnować z przeniesienia numeru w terminie do 2 dni przed planowaną datą przeniesienia. W tym celu powinieneś złożyć dyspozycję do nowego lub dotychczasowego dostawcy usług.

4.

Kiedy mogę złożyć reklamację do dostawy usług telekomunikacyjnych?

Reklamację możesz złożyć, gdy masz problem z usługą telekomunikacyjną lub wątpliwości co do wystawionej faktury. Na złożenie reklamacji masz 12 miesięcy od daty wystawienia faktury lub wystąpienia awarii. W reklamacji powinieneś wpisać: imię i nazwisko oraz adres, numer telefonu lub numer abonenta, co reklamujesz i za jaki okres, a także okoliczności uzasadniające reklamację, wysokość odszkodowania i nr konta. Nie zapomnij się podpisać. Dostawca usług ma 30 dni na udzielenie odpowiedzi. Jeśli nie odpowie w terminie, oznacza to, że twoja reklamacja została uwzględniona.

5.

Jakich udogodnień mogą oczekiwać osoby ze szczególnymi potrzebami?

Masz prawo do:

- otrzymania potrzebnych ci informacji w przystępny i zrozumiały sposób, na papierze lub drogą elektroniczną np. umowy, regulaminu, czy rachunku,
 - możliwości wjazdu do salonu wózkiem,
 - tłumacza języka migowego,
 - kupna urządzenia oraz jego konfiguracji do twoich potrzeb,
 - dostępnej strony www operatora.
- Ze szczegółami zapoznasz się u swojego operatora telekomunikacyjnego.

6.

Od czego zależy zasięg usług mobilnych?

Usługa mobilna jest świadczona w ramach zasięgu sieci danego operatora i nie jest przypisana do konkretnej lokalizacji. Na moc sygnału wpływają m.in.: liczba urządzeń podłączonych do nadajnika, ukształtowanie terenu, zalesienie, grube ściany budynku czy pogoda. Przed podpisaniem umowy sprawdź mapy zasięgu danego operatora na jego stronie internetowej lub w salonie. Mapy pokazują zasięg orientacyjny w idealnych warunkach, a więc nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością. Możesz też kupić kartę pre-paid operatora, z którym chcesz zawrzeć umowę. Dzięki temu możesz sprawdzić poziom zasięgu w domu, biurze czy na działce. Możesz też poszukać oferty, która umożliwia rozwiązanie umowy bez konsekwencji w określonym terminie od jej zawarcia. Brak zasięgu lub słaby zasięg sieci nie są podstawą do rozwiązania umowy o świadczenie usług mobilnych bez konsekwencji.

7.

O czym powinienem pamiętać przy zakupie używanego telefonu?

Jeśli zamierzasz kupić smartfon z drugiej ręki lub w lombardzie, sprawdź historię sprzętu, zanim za niego zapłacisz. Jeśli poprzedni właściciel kupił go na raty i nie spłacił w całości, operator może zablokować w smartfonie dostęp do jego funkcji. Jeśli telefon jest kradziony – ma obowiązek zablokować aparat. Operator nie może żądać spłaty zadłużenia od nabywcy, który kupił telefon z wadą prawną. Zanim kupisz telefon z nieznanego źródła, podaj operatorowi numer IMEI urządzenia. Upewnij się, że nie jest obciążony zaległymi ratami lub nie został zgłoszony jako skradziony czy zgubiony.

8.

Czy bezpiecznie jest oddzwanianie na nieznane numery?

Masz nieodebrane połączenie z nieznanego i długiego numeru – bądź czujny. Może to być oszustwo. Polskie numery komórkowe i stacjonarne mają 9 cyfr. Jeżeli numer nieodebranego połączenia poprzedzony jest znakiem „+” lub

„00”, może to być połączenie międzynarodowe. Jeśli nie spodziewasz się telefonu z zagranicy, nie oddzwaniaj. Niektóre afrykańskie prefiksy do złudzenia przypominają te przypisane do polskich miast. Dla przykładu +225 to Wybrzeże Kości Słoniowej, a 22 w tym przypadku może być mylone z numerem kierunkowym Warszawy.

9.

Jak nie stać się ofiarą wyłudzenia danych podczas rozmowy telefonicznej?

Odebrałeś podejrzany telefon, podczas którego rozmówca prosi cię o podanie danych? Uważaj – to może być próba oszustwa. Przestępcy podszywają się nie tylko pod „wnuczka” i „policjanta”. Coraz częściej podają się za pracownika banku, urzędu i innych instytucji. Najczęściej naciągacz podaje się za pracownika banku i prosi o podanie hasła dostępu, loginu czy numeru karty płatniczej. Przekonuje, że ktoś właśnie podjął próbę wypłaty czy transakcji internetowej z użyciem naszej karty. Słyszysz głos informujący o blokadzie konta trudno zweryfikować, czy dzwoniąca osoba jest na pewno tą, za którą się podaje. Oszuści brzmią przekonująco, są przygotowani. Jeśli rozmówca budzi twoją wątpliwość, rozłącz się. Sam zadzwoń do swojego banku i potwierdź przekazane ci informacje.

10.

Uważaj na fałszywe maile dotyczące e-PIT

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Od 15 lutego do 30 kwietnia każdy może zapoznać się ze swoim PIT-em na Portalu Podatkowym podatki.gov.pl. Znajdziesz tam informacje m.in. o swoich dochodach, dane z ubiegłorocznych zeznań oraz numer rachunku bankowego. Uruchomienie Portalu Podatkowego szybko wykorzystali oszuści wysyłający użytkownikom wiadomości phishingowe o tytule np. „Wezwanie do złożenia wyjaśnienia”. Otwarcie załącznika, kliknięcie w link w wiadomości czy wysłanie odpowiedzi do nadawcy, może spowodować zainfekowanie komputera szkodliwym oprogramowaniem lub przekazanie twoich danych nieuprawnionym osobom. Jeżeli dostaniesz podejrzaną wiadomość, sprawdź z jakiego adresu została wysłana. Prawdziwa domena Ministerstwa Finansów to @mf.gov.pl.

Bądź świadomy. Więcej informacji znajdziesz na [CIK.UKE.GOV.PL](https://www.cik.uke.gov.pl)

Masz pytania, wątpliwości? Zadzwoń do nas: Centrum Informacji Konsumentkiej UKE 22 330 4000



Milena Górecka



Arkadiusz Michałowski



Ewa Domańska



Joanna Dubel



Łukasz Kiwicz



Aleksandra Mokrzycka

Zespół ekspertów z Departamentu Polityki Konsumentkiej odpowiedzialny za realizację zadań Urzędu Komunikacji Elektronicznej w zakresie edukacji i podnoszenia kompetencji cyfrowych konsumentów.

Tworzymy materiały edukacyjne i doradzamy konsumentom w zakresie ich praw i obowiązków. Prowadzimy szkolenia i warsztaty w zakresie bezpiecznego korzystania z cyberprzestrzeni.

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PILNE- potrzebna pomoc do chorej osoby. 606-512-320

ZATRUDNIMY monterów okien i drzwi oraz pomocnika monterów. Tel. 322712452

MATRYMONIALNE

STARSZY pan, emeryt, wdowiec, bezdzietny, pozna panią wolną do pomocy- opieki. Możliwość zamieszkania. 516-772-804

RÓŻNE

ANTENY, monitoring, Canal Plus. Tel. 661429656

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego wszelkie
marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia



życzy
Taxi Kopernik



WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ radia, wzmacniacze, kolumny, Amiga, Commodore, PIKO. 607-912-559

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-
-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
TEL. 800 333 333
www.taxikopernik.pl

tel. 502 510 191 tel. 502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE -
RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

ZATRUDNIĘ

**murarzy, zbrojarzy,
cieśli szalunkowych,
pomocników budowlanych**

GLIWICE, ZABRZE I OKOLICE

**Firma z tradycjami.
Dobre warunki.**

Kontakt: 604 632 154



ZWROT GOTÓWKI NA ŚWIĘTA!

Splącites/ąs kredyt przed czasem?

**Pomożemy Ci odzyskać
Twoje pieniądze
za zwrot kosztów
kredytu!**



GDY SZKODA

MIAŁEŚ SZKODĘ?

**SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAM I sprawdź
ile możesz odzyskać!**

Zapraszamy do kontaktu:



22 357 45 95



789 124 994

PIŁKA RĘCZNA

Gol Gogoli!



SUPERLIGA MĘŻCZYN Górnik Zabrze bynajmniej nie był faworytem wyjazdowego meczu z Azotami Puławy (wicelider, z kompletem zwycięstw), ale tuż przed meczem okazało się, że rywale zostają pozbawieni... sześciu czołowych zawodników! Zostali oni – z powodu pozytywnego wyniku covidowego testu u jednego z ich kadrowiczów – skierowani na kwarantannę, pomimo że mieli negatywne wyniki testu antygenowego. Ze spotkania został wykluczony także sztab szkoleniowy Azotów, a jedynie dla głównego trenera zrobiono wyjątek, aby miał kto w ogóle prowadzić zespół, a więc np. dokonywać zmian i ustalać taktykę. Zabrzanie mieli więc ułatwione zadanie, co wcale nie znaczy, że mecz był dla nich spacerkiem. Wręcz odwrotnie – tak dramatycznych zawodów dawno nie oglądaliśmy. Przez większość czasu goście prowadzili, ale w końcówce role zaczęły się odwracać. Wszystko zmierzało do remisu i serii rzutów karnych (jej zwycięzca otrzymałby dwa punkty do tabeli, przegrany – jeden), ale w ostatniej minucie bezpośrednio z rzutu wolnego (a więc poprzez ustawiony przez rywali mur) bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Łukasz Gogola. Po spotkaniu była wielka radość (patrz zdjęcie), ale burza wokół spotkania trwa, gdyż puławianie ciągle kwestionują i oprotostowują decyzję o odsunięciu od meczu ich zawodników. Co się jednak stało, już się nie odstanie...

Dzięki tej wygranej Górnik zakończył rok z całkiem niezłym bilansem (osiem zwycięstw i cztery porażki), który – na razie, bo inne drużyny jeszcze będą grać – daje mu w tabeli trzecie miejsce. Dodajmy, iż mimo rozgrywania w superlidze spotkań zaległych w Cetrnie ruszyło zgrupowanie kadry narodowej, w którym uczestniczy trzech graczy Górnika: Bartłomiej Bis, Jan Czuwara i Jakub Skrzyniarz. Zaraz po świętach Polska – oby z jak największym udziałem zabrzeńczyków – zaprezentuje się w Jastrzębiu-Zdroju w turnieju, w którym zagrają także m.in. Rosja i Algieria. (w)

● **AZOTY PUŁAWY – GÓRNIK 20:21 (8:12).** Górnik: Galia, Skrzyniarz – Tomczak 6, Czuwara 4, Gogola 4, Bis 2, Łyżwa 2, Kondratiuk 1, Bondzior 1, Dudkowski 1, Buszkow, Daćko, Adamuszek, Gliński.

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE SPR Górnik Zabrze (zawodnicy rocznika 2004) wygrali 29. młodzieżowy turniej piłki ręcznej organizowany przez MKS Poznań. Zabrzanie w stolicy Wielkopolski pokonali kolejno: zespół gospodarzy (22:16), KKS Włóknarz Konstantynów (28:7!) i Kusego Szczecin (24:12), dzięki czemu z kompletem punktów wygrali swoją grupę, a zarazem cały turniej (triunfator innej grupy – Śląsk Wrocław miał tyle samo punktów, ale gorszy bilans bramkowy). W zawodach uczestniczyły ponadto: Sparta Oborniki, Gwardia Opole oraz Pabiks Pabianice. (s)

W ostatniej niemal chwili pięściarskiej ekipie Boks Zabrze udało się pojechać na międzynarodowy turniej do Kłajpedy, gdyż od wczoraj (16 grudnia) Litwa wprowadziła ostre rygory pandemiczne, ograniczające m.in. podróże i organizowanie imprez. XV Turniej Bursztynowy odbył się jednak kilka dni wcześniej, więc polska delegacja (dwóch zabrzeńczyków i gościnnie po jednym zawodniku Olimpijczyka Katowice oraz UKS Ruda Śląska) nie przejechała tysiąca kilometrów na darmo, a wręcz przeciwnie – po sukcesy. Rewelacyjnie bowiem w swym międzynarodowym debiucie wypadł świeżo upieczony mistrz Polski młodzików – Denis Kuś (na zdjęciu w środku), który został okrzyknięty najlepszym pięściarzem całych zawodów, mimo że na ringu prezentowało się około pięćdziesięciu zawodników z Litwy, Estonii i Łotwy (z powodów pandemicznych nie dojechali zaproszeni Duńczycy i Szwedzi). Zabrzeńczyk w świetnym stylu pokonał najpierw Ignatija Sirvinskija, a potem Mykolasa Casnakasa, więc na zakończenie zawodów otrzymał efektowny puchar. Mniejsze pole do popisu miał Dominik Szreter, bowiem jego pierwszy rywal (Kajus Butkias) oddał walkę walkowerem, więc zabrzeńczyk mógł zmierzyć się tylko (i wygrać!) z Mykolasem Casnakasem.

– To była jednak bardzo dobra walka w wykonaniu obydwu zawodników – ocenia trener zabrzeńczyków, Krzysztof Tabak (na zdjęciu z prawej). – Cieszę się, że udało się zorganizować ten wyjazd, bo chłopcy mogli skonfrontować się z zawodnikami z innego kraju, a to cenne doświadczenie. To był nasz ostatni w tym roku turniej i możemy już ocenić, że to był bardzo udany sezon, czego potwierdzeniem nie tylko złoty medal podczas mistrzostw Polski, ale także jedenaste miejsce Boks Zabrze wśród 71 klubów tej imprezy. Myślmy też już o tym, co przed nami, a na koniec stycznia już wcześniej zarezerwowaliśmy salę w kopalni Guido, by zorganizować kolejną podziemną galę. W tym terminie chyba jednak nie uda się jej przeprowadzić... (ws)

BOKS

Zajazd na Litwę



BOKS ZABRZE

Oblegane lodowisko



AGNIESZKA SIŁOTA

W czasie pandemii obiekty sportowe (boiska, hale, siłownie) z zasady są zamknięte, więc nic dziwnego, że uruchomione 4 grudnia przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrzu lodowisko cieszy się dużą popularnością. Do ślizgawki ustawionej na skwerze przy ul. Powstańców Śląskich/Religi ciągną całe rodziny. Zwłaszcza w weekendy obiekt cieszy się takim wzięciem, że niektórzy... odchodzą z kwitkiem! Winny jest pandemiczny system obostrzeń, który sprawia, że na taflę jednorazowo może przebywać ograniczona liczba chętnych. Tym, którzy chcą mieć pewność, że będą mogli pojeździć na łyżwach w dogodnym dla siebie chwili, powinni pomyśleć – jak uczyniły w niedzielę widoczne na zdjęciu Hania i Łucja – o zakupieniu wejściówek z wyprzedzeniem, na konkretną godzinę.

Przypomnijmy, iż dla zabrzeńczyków cena biletu to tylko 2 złote (plus ewentualnie 7 zł za wypożyczenie łyżew), a lodowisko jest czynne codziennie w godz. 10-21, z przerwą techniczną w godz. 13-14. (w)

ŻYCZENIA



NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
 BOŻEGO NARODZENIA
 NIOSĄ ZE SOBĄ WIELE RADOŚCI,
 REFLEKSJI DOTYCZĄCYCH MINIONEGO OKRESU
 ORAZ PLANÓW NA NADCHODZĄCY NOWY ROK.
 W TYCH WYJĄTKOWYCH DNIACH
 CHCEMY PAŃSTWU ŻYCZYĆ
 WIELE ZADOWOLENIA
 I SUKCESÓW Z PODJĘTYCH WYZWAŃ.

ZARZĄD,
 RADA NADZORCZA
 ORAZ PRACOWNICY
 MOSiR w ZABRZU.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze (20 grudnia, godz. 17.30 – transmisja w telewizji Canal+Premium).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA MĘŻCZYN. Grupa II: ASPR Zawadzkie – SPR Górnik Zabrze (22 grudnia, godz. 18).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET: SV MOSiR Zabrze – UKS Sokół 43 Katowice (19 grudnia, godz. 18), UKSG Blachownia – UKS Spartakus Zabrze (19 grudnia, godz. 17).

SZACHY

ZABRZAŃSKA ZIMA. Turniej dla zawodników do lat 12 odbędzie się w dniach 19-20 grudnia (godz. 9) w klubie Szach Mat Zabrze (ul. Miarki 25).

TURNIEJ O NORMY CENTRALNE. Zawody dla osób legitymujących się co najmniej III kategorią męską lub II kobietą odbędą się w dniach 28-30 grudnia (godz. 10) w klubie Szach Mat (ul. Miarki 25).

Górniki zakończy rundę jesienną dopiero cztery dni przed wigilią

Obronić podium!

Pilkarze Górnika jako ostatni spośród zawodników ekstraklasy przystąpią do celebrowania świątecznej przerwy. Kończący tegoroczne rozgrywki mecz zaplanowano im bowiem dopiero na niedzielę (20 grudnia) i to w dodatku w Białymstoku. Nie dość, że późno, to jeszcze daleko... Najważniejsze jednak, żeby uzyskany wynik pozwolił im przed wigilią odzyskać dobry nastrój, bo z tym nagle zrobiło się krucho.

Wprawdzie na kolejkę przed końcem rundy jesiennej Górnik dziarsko trzyma miejsce na podium, ale ostatnie spotkanie z Cracovią Kraków pokazało, że nawet rywale z dalszych miejsc w tabeli mogą, w pewnym okolicznościach, okazać się dla niego za mocni. Niestety, o ile słaba gra w Płocku nie przeszkodziła zabran w odniesieniu zwycięstwa, to równie kiepska postawa w kolejnym spotkaniu została już srodze ukarana. Wszystko co złe dla naszej drużyny zaczęło się od pechowego zagrania ręką w polu karnym Greka Giannisa Massourasa, po którym sędzia – zapoznając się z zapisem VAR – podyktował dla gości rzut karny, z którego ci strzelili gola. Wprawdzie w krakowskim polu karnym mieliśmy potem podobną sytuację, ale wówczas arbiter nie był już tak pryncypialny i Górnik „jedynastki” nie dostał. Za to pozwolił Cracovii

na przeprowadzenie kontrataku i podwyższenia na 2-0. Pozostaje wyciągnąć kolejne wnioski i zmobilizować się na ostatni mecz w Białymstoku.

Po nim zaś nastąpi wspomniana bożonarodzeniowo-sylwestrowa przerwa, a potem skrócone przygotowania do rundy wiosennej, bo ta wystartuje już w ostatni weekend stycznia 2021. Górnik nie ujawnił jeszcze swoich planów na ten czas, ani tego, czy zimą zamierza wzmacniać skład. Na razie wiadomo tylko, że złożono propozycję przedłużenia kontraktu Łukasza Wolsztyńskiego, który niegdyś był czołową postacią drużyny, ale po długiej kontuzji, teraz zalicza tylko wejścia do gry z ławki rezerwowych. Po raz kolejny na boisku powinniśmy go zobaczyć w Białymstoku. (ws)

GÓRNIK – CRACOVIA (0-2). *Jesus Jimenez jest tej jesieni czołowym graczem ekstraklasy, ale w końcówce rundy, podobnie jak cały zespół, notuje obniżkę formy. A tu został jeszcze jeden mecz.*



EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górniki – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górniki – Lechia Gdańsk	3-0 (Jimenez, Nowak, Ściślak)
Legia Warszawa – Górnik	1-3 (Sobczyk, Nowak, Jimenez)
Górniki – Wisła Kraków	0-0
Zagłębie Lubin – Górnik	2-0
Górniki – Raków Częstochowa	1-3 (Nowak)
Warta Poznań – Górnik	0-1 (Jimenez)
Śląsk Wrocław – Górnik	0-0
Górniki – Piast Gliwice	1-2 (Jimenez)
Górniki – Pogoń Szczecin	2-1 (Jimenez, Nowak)
Wisła Płock – Górnik	0-1 (Krawczyk)
Górniki – Cracovia Kraków	0-2
Jagiellonia Białystok – Górnik	20 grudnia, godz. 17.30

ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (30 stycznia 2021, godz. 20)

EKSTRAKLASA tabela po 12. kolejce

1. Legia	29	21-12
2. Raków	27	27-15
3. GÓRNIK	23	18-13
4. Pogoń*	22	15-8
5. Zagłębie	22	18-14
6. Śląsk	20	19-14
7. Lech*	17	23-17
8. Jagiellonia	17	21-24
9. Cracovia**	16	18-14
10. Lechia	16	17-19
11. Piast	13	17-18
12. Warta	13	12-17
13. Wisła P.	13	13-19
14. Wisła K.	11	18-19
15. Stal	10	14-26
16. Podbeskidzie	9	12-34

* drużyna ma zaległy mecz;
** zespół przystąpił do sezonu z 5 punktami karnymi za korupcję.

Ostatni rywal: JAGIELLONIA

Z asystenta na pierwszego

W tym sezonie trenerem tego zespołu jest Bogdan Zając, który przez trzy lata był asystentem Adama Nawalki: najpierw w Górniku (2010-2013), potem w reprezentacji kraju i jeszcze w Lechu Poznań. Po wycofaniu się swojego mentora z bieżącej pracy, właśnie w Białymstoku podjął pierwszą w pełni samodzielną pracę. Na razie wie, że mu się ze zmiennym szczęściem, bo w końcu celem Jagiellonii jest powrót na medalowe pozycje (dwa i trzy lata temu była wicemistrzem kraju), a na razie musi zadowolić się miejscem w środku tabeli. Jej nadzieją na lepszą przyszłość jest chorwacki napastnik Jakov Puljić, który w poprzedniej rundzie zdobył dla białostoczian pięć goli, za to tej jesieni ma już na koncie 8 bramek, a więc tyle co nasz Jesus Jimenez. Mało tego, w ostatnich dwóch meczach w Białymstoku (5-2 z Wisłą Płock i 4-3 z Wartą Poznań) zanotował hat-tricki! Oby nie utracił tej serii także w meczu z Górnikiem...

Dodajmy, iż prócz trenera Zająca kibice Górnika dostrzegają w białostockim zespole inne znajome nazwiska: Pavels Steinbors jest podstawowym bramkarzem tej drużyny, w obronie występuje Błażej Augustyn, a na ławce rezerwowych może znaleźć się napastnik Szymon Sobczak. (s)

NAJLEPSI STRZELCY: 12 goli – Tomasz Pekhart (Legia Warszawa); 8 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik Zabrze), Jakov Puljić (Jagiellonia Białystok).

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	2-3 (Evangelou, Wiśniewski, Manneh)
1/8 finału: Raków Częstochowa – Górnik	10 lutego 2021

Byle do wiosny!

Swoje rozgrywki, zaliczając już większość spotkań zaległych, zakończyli za to juniorzy. Jak poszło naszym dru-

żynom? Górnik Zabrze ma dobrą pozycję wyjściową do podjęcia wiosną walki o kolejny medal mistrzostw Polski, za to Gwarek przetrzymuje w strefie spadkowej... (a)

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW runda jesienna 2020

1. Wisła Kraków	17	34	11-1-5	37-24
2. Pogoń Szczecin	17	32	10-2-5	45-31
3. Zagłębie Lubin	17	32	9-5-3	28-21
4. GÓRNIK ZABRZE	17	32	10-2-5	35-22
5. Śląsk Wrocław	17	32	10-2-5	35-26
6. Legia Warszawa	17	28	8-4-5	36-24
7. Cracovia Kraków	17	28	8-4-5	30-24
8. Lech Poznań	17	25	7-4-6	26-23
9. Arka Gdynia	16	22	7-1-8	36-37
10. Jagiellonia Białystok	16	21	6-3-7	36-30
11. Escola Varsovia Warszawa	17	21	6-3-8	28-28
12. UKS SMS Łódź	17	20	6-2-9	28-32
13. GWAREK ZABRZE	17	17	4-5-8	21-39
14. Lechia Gdańsk	17	16	4-4-9	30-32
15. Korona Kielce	17	15	4-3-10	25-41
16. Hutnik Kraków	17	7	2-1-14	13-55

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

Świąteczna oferta cateringowa

Oferta Wigilijna

- Krokiet z kapustą i grzybami
- Krem grzybowy z grzankami
- Pierogi z kapustą i grzybami
- Uszka z grzybami
- Śledzie w śmietanie
- Śledzie w oleju
- Ryba po grecku
- Pasztet pieczony z żurawiną
- Karp dzwonki w maśle
- Filet z mintaja smażony
- Filet z miruny z patelni
- Kapusta z grzybami
- Karp w galarecie
- Galareta z łososia z warzywami
- Makówki
- Sernik królewski
- Rolada makowa
- Szarlotka domowa

Kolacja wigilijna 10-12 osób – 340 zł

- Ziemniaki z masłem i koperkiem
- Pierogi z kapustą i grzybami z cebulką
- Dzwonki karpia smażone w maśle
- Filet z mintaja smażony w złotej panierce
- Filet z miruny z patelni
- Kapusta z grzybami
- Śledzie w śmietanie
- Śledzie w oleju
- Pasztet pieczony z żurawiną
- Ryba po grecku

www.ugreka.com.pl

Święta na monitorze



LICEUM PLASTYCZNE

W holu Urzędu Miasta Zabrze (ul. Religi 1) społeczność Liceum Plastycznego ustawiła tradycyjnie – ale tym razem nietrądy – dużą stajenkę. Jej motywem przewodnim jest... tęsknota za Świętami, które pojawiają się na ekranie monitora w ramach internetowych komunikatorów. Wyświetlane są na nim inscenizacje bożonarodzeniowe nagrane przez uczniów. W przestrzeni znajduje się także otwarte okno, symbolizujące wolność, za którą też wszyscy tęsknimy. Całość, sterownie białą, uzupełniają lustrzane elementy, w odbiciu których możemy zobaczyć siebie – to podkreślenie faktu, że obecna sytuacja dotyka każdego z nas. Kiedy to się wreszcie skończy?!

(j)

– Cytryna ze smakiem pomidora, pomidor z nutką serową, ser z sokiem z cytryny...
– Kuchnia molekularna?
– Nie, nie chce mi się myć noża.

Jaka jest różnica między komputerem a praniem?
– Inaczej się zawiesza!

HUMOR

Najnowsze międzynarodowe zawołanie wywołane koronawirusem: Merry Crisis!

– Świetnie wyglądasz. Jesteś na urlopie?
– Nie ja. Mój szef.

Po stworzeniu Adama i Ewy i tego co potem nastąpiło, anioł zwraca się do stwórcy:

– Boże, po co dałeś ludziom uszy, skoro oni cię nie słuchają?
– A wiesz... bo w przyszłości będzie epidemia koronawirusa.
– No i co z tego?
– Będą mieli o co maseczki zaciępić.

KARTKA Z HISTORII

Taki wystarczy?



Chyba już w każdym domu świąteczne karpie pluskają w wannach, a domownicy oczekują na chwilę, gdy gospodynie zabiorą się do przyrządzania z nich smakowitych tradycyjnych potraw. Obok smażonej ryby, na świątecznym stole powinien się znaleźć także karp po żydowsku. Podajemy naszym Czytelnikom sposób przyrządzania tej potrawy.

Po oczyszczeniu ryby należy ją podzielić na porcje (w tzw. dzwonka), przygotować dużo cebuli, marchew, seler, pietruszkę oraz przyprawy – pieprz, sól, cukier, rodzyнки i migdały (parzone). Cebulę ugotować w wodzie, przecedzić i przetrzeć przez durszlak do obszernego naczynia. Do wywaru włożyć pokrojoną rybę i głowę (z której należy usunąć skrzela i oczy), dodać jarzyny i – do smaku – przyprawy i gotować na wolnym ogniu przez 45 minut. Następnie wyjmujemy rybę, układamy na półmisku i zalewamy sosem. Po ostygnięciu – podawać z bułką.

Głos z 27 grudnia 1964 r.

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03–19.04)

Ćwicz kolędy i przemowy, bo obowiązek przewodzenia świątecznemu ceremoniałowi będzie spoczywał właśnie na tobie. W rozmowach unikaj polityki, bo ta może doprowadzić do gwałtownego sporu.

BYK ♉ (20.04–20.05)

Nie rezygnuj z realizacji dobrych pomysłów, nawet jeśli będzie (na pewno będzie) ci brakowało na nie czasu. Najwyżej podziel się z kimś swoimi zadaniami i późniejszym sukcesem.

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05–21.06)

Święta będą sprzyjały dokonywaniu rocznych podsumowań, a przecież grudzień jeszcze trwa! To co uznacie za niespełnienie, za kilka dni pozwoli wam przepisać na listę sukcesów.

RAK ♋ (22.06–22.07)

W najbliższym czasie nie będzie ci brakowało tylko... obowiązków. Jeśli nie zapewnisz sobie pomocy domowników, możesz nie zdążyć na czas ze wszystkim, a przecież nie o takie „niezapomniane” święta chodzi.

LEW ♌ (23.07–22.08)

Emocje związane z rozpakowywaniem prezentów będą w tym roku wielkie, bo podarki – choć niewyszukane – będą naprawdę od serca. Jeden wprowadzi cię w stan szczególnego wzruszenia i da początek szczeremu rozmowie.

PANNA ♍ (23.08–22.09)

Nic nie pomoże zgrzytanie zębami i wściekanie się na koronawirusa. Głowę muru nie przebijesz. Zrób tylko to, co jesteś w stanie, inne sprawy z czasem same się rozwiążą.

WAGA ♎ (23.09–22.10)

Świąteczny czas przemienie ci na z pozoru rozmowach „o niczym”. W istocie dowiesz się jednak z nich o wiele więcej niż gdybyś pytał wprost. Wiele sytuacji cię zaskoczy.

SKORPION ♏ (23.10–21.11)

Te różgi, które niedawno otrzymałeś od św. Mikołaja to nie koniec świata, raczej łagodne napomnienie. I jeśli weźmiesz je sobie do serca, to pod choinką zostaniesz nagrodzony w dwójnasób.

STRZELEC ♐ (22.11–21.12)

Nie ograniczaj się do robienia dobrego wrażenia, bo nikt się na to nie nabierze. Musisz przed świętami się przyłożyć, w przeciwnym razie, gdy inni będą świętować, ty będziesz rozmyślał o sprawach niedokończonych.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12–19.01)

Ten tydzień przeżyjesz na przyspieszonych obrotach. Przedświąteczna gonitwa zakończy się jednak pozytywnym finałem – wszyscy będą z ciebie zadowoleni, ty też.

WODNIK ♒ (20.01–19.02)

Czeka cię uczuciowa niespodzianka. W twym sercu z dużą mocą odżyje coś, co było przez lata tylko mglistym wspomnieniem. To co się teraz rodzi, to jednak coś zupełnie nowego.

RYBY ♓ (20.02–20.03)

Będą powody, by wpadać w zadowolenie, lecz starajcie się emocje trzymać na wodzy. Podchodźcie do życia z dystansem i umiarem, a doczekacie się pochwał przy wigilijnym stole.

REKLAMA



Serdecznie zapraszamy dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniami o wczesnym wspomaganiu rozwoju.

Zajęcia specjalistyczne w naszym przedszkolu to m.in.:

- TERAPIA LOGOPEDYCZNA
- TERAPIA SI
- TERAPIA BEHAWIORALNA
- TERAPIA RĘKI
- ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z PEDAGOGIEM SPECJALNYM
- OPIĘKA PSYCHOLOGICZNA

Posiadamy doświadczoną kadrę pedagogiczną oraz bogato wyposażone gabinety specjalistyczne.

Specjalizujemy się w prowadzeniu dzieci z autyzmem i zespołem ASPERGERA.

NASZE PLACÓWKI:

Zabrze
ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom - Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

